



Bogatynia

ISSN 2299-9868

www.bogatynia.pl

BIULETYN INFORMACYJNY MIASTA I GMINY BOGATYNIA

Nr 5 (48) lipiec 2013
BEZPŁATNY

BIAŁOPOLE • BRATKÓW • DZIAŁOSZYN • JASNA GÓRA • KRZEWINA • KOPACZÓW • LUTOGNIEWICE
OPOLNO ZDRÓJ • PORAJÓW • POSADA • SIENIAWKA • WYSZKÓW-WOLANÓW



Akcja Lato

str. 10

W numerze

Zakończy się budowa bloków



Już niebawem zakończą się prace związane z budową trzech, długo oczekiwanych bloków komunalnych w Bogatyni.

str. 3

Trujące śmieci



Jak niebezpieczne substancje gromadzimy w domach? Truźniki takie jak: rtęć, kadm, związki bromu, ołów czy chrom.

str. 6

Parafia, miasto, ludzie



Rozmowa z Księdzem Robertem Serafinem – Proboszczem Parafii Św. M. M. Kolbego.

str. 14

Energia mieszkańców



Rozmowa z Panem Waldemarem Rukś – autorem herbu Bogatyni.

str. 19

Poniedziałek

15.00 – 16.00 Jerzy Wiśniewski,
Krzysztof Gnacy

16.00 – 16.30 Tomasz Korniak

16.30 – 17.00 Wincenty Szyrwił

Wtorek

13.00 – 14.00 Dorota Bojakowska,
Filip Barbachowski

14.00 – 15.00 Krzysztof Peremicki

15.00 – 16.00 Patryk Stefaniak,
Katarzyna Piestrzyńska – Fudali,
Andrzej Lipko

Środa

14.00 – 15.00 Tomasz Froński, Piotr
Ernest

14.30 - 15.30 Zbigniew Szatkowski

15.00 – 15.30 Marek Sobieski,
Andrzej Lipko, Filip Barbachowski,
Krystyna Dudziak-Piwowska

Czwartek

14.00 – 15.00 Henryk Komarnicki

15.00 – 16.00 Wojciech Dżoga, Jolanta
Krauze, Jerzy Wojciechowski

Piątek

12.00 – 13.00 Marek Marczak

13.00 – 14.00 Artur Olias

Biuro Rady tel. 75 77 25 136 do 139. Poza godzinami
pracy urzędu, tj. po godz. 15.30 od wtorku do czwartku i po godz.
14.00 w piątek prosimy korzystać z domofonu znajdującego się po
prawej stronie drzwi wejściowych do budynku urzędu.

**W Urzędzie Miasta i Gminy
w Bogatyni, w sprawie
skarg i wniosków
mieszkańców, przyjmują:**

**Burmistrz Miasta i Gminy Andrzej
Grzmielewicz**

**Zastępca Burmistrza ds. Polityki
Regionalnej Jerzy Stachyra w każdy
poniedziałek w godz. 15.00 – 17.00
w budynku przy ul. Daszyńskiego 1
(I piętro, pokój nr 15)**

**Zastępca Burmistrza ds. Inwestycji
Dominik Matelski w każdy
poniedziałek w godz. 15.00 – 17.00
w budynku przy ul. I-go Maja**

**Zapisy prowadzi Biuro Obsługi
Interesanta, ul. Daszyńskiego 1,
parter (pok. nr 5), tel. 75 77 25 100.**

Komisja wybrała Dyrektora SP ZOZ

Nowy Dyrektor

2 lipca komisja konkursowa, składająca się z radnych oraz przedstawiciela związku zawodowego pielęgniarek, dokonała wyboru spośród kandydatów na stanowisko Dyrektora Samodzielnego Publicznego Zespołu Opieki Zdrowotnej w Bogatyni. Rekomendację na to stanowisko otrzymała pani Jolanta Syposz – dotychczasowa Dyrektor Domu Pomocy Społecznej „Jędręk” w Opolnie Zdroju.

Komisja w składzie: Krystyna Dudziak - Piwowarska (przewodnicząca), Artur Olias, Dorota Bojakowska, Andrzej Lipko, Krzysztof Pere-

micki, Krzysztof Gnacy i Anna Maciocha spośród 5 kandydatów, którzy zgłosili się na przesłuchanie zarekomendowała na stanowisko Dyrektora boga-

tyńskiego SP ZOZ-u panią Jolantę Syposz. Do konkursu dokumenty złożyło 6 kandydatów, a tylko 5 stawilo się na rozmowę kwalifikacyjną. Wybór dokonany przez komisję nie był jednogłośny, niemniej jednak większość członków Komisji opowiedziało się za kandydaturą pani Jolanty Syposz.

Na liście wymaganych kwalifikacji, które postawiono przed kandydatami znalazła się konieczność posiadania 5-letniego doświadczenia w pracy na stanowisku kierowniczym lub potwierdzenie ukończenia

studiów podyplomowych na kierunku zarządzanie, a także co najmniej 3-letni staż pracy. Najważniejszym wymogiem było przedstawienie wizji funkcjonowania szpitala, którą każdy kandydat musiał przedstawić na przesłuchaniu przed Komisją Konkursową.

Po zakończeniu prac Komisja Konkursowa sporządziła wniosek do burmistrza o powołanie pani Jolanty Syposz na funkcję Dyrektora Samodzielnego Publicznego Zespołu Opieki Zdrowotnej w Bogatyni.

Rok służby zdrowia

Remont izby przyjęć

Od kwietnia trwają intensywne prace remontowe w bogatyńskim szpitalu. Najwięcej prac zostało wykonanych w obrębie izby przyjęć, a także wokół budynku. Nowa nawierzchnia, większa ilość miejsc parkingowych - to tylko część prac związanych z zaplanowanymi remontami.

W związku z decyzją utrzymania bogatyńskiego szpitala w gminnej strukturze, zaplanowano i wykonano wiele prac, których głównym celem jest poprawa jakości obsługi pacjentów, a także warunków pracy personelu medycznego. Aby sprostać

wszelkim wymogom i usprawnić działanie naszej jednostki w pierwszej kolejności wykonane zostały niezbędne remonty. I tak już od kwietnia realizowane jest duże zadanie związane z remontem izby przyjęć.

Podczas jednej z ostatnich

sesji Rada dokonała zmian w budżecie. W formie dotacji dla bogatyńskiego SP ZOZ-u przekazane zostały dodatkowe środki na dokończenie rozpoczętych prac oraz na zakup niezbędnego wyposażenia. W sumie w budżecie gminy zapisano na ten cel 824 tysiące złotych, w tym 610 tys. zł jako środki na remont izby przyjęć oraz remont oddziału chirurgicznego, 16 tys. zł na zakup

mebli do izby przyjęć, 15 tys. zł na dokumentację projektową związaną z poprawą efektywności energetycznej (do aplikacji w ramach tzw. funduszy norweskich), 160 tys. zł na dokumentację związaną z termomodernizacją oraz przebudową podjazdu dla karettek oraz 24 tys. zł na rozbudowę instalacji gazów medycznych.

Realizacja wszystkich zaplanowanych prac remontowych jest niezbędna, ponieważ wpływa bezpośrednio na komfort pracy personelu medycznego, a także podnosi standard leczenia pacjentów i konkurencyjność szpitala. Coraz wyższe wymagania stawiane placówkom medycznym ubiegającym się o kontrakty z Narodowym Funduszem Zdrowia wymuszają na nich realizowanie kolejnych inwestycji, a w przypadku bogatyńskiego Szpitala każda złotówka wydana na remonty jest również inwestycją w przyszłość tej placówki.

Po zakończeniu wszystkich prac remontowych szerzej opiszemy wszystkie zadania inwestycyjne zrealizowane w 2013 roku – „Roku Służby Zdrowia”.



Radio Wnet

Podróż po Bogatyni

„Wracamy do źródeł”, czyli radiowa podróż po Polsce, to wakacyjna audycja realizowana przez internetowe Radio Wnet, które 15 lipca br. gościło w Bogatyni. Poranną audycję realizowano w godz. od 7:07 do 9:07, poprowadził ją znany publicysta radiowy i telewizyjny Krzysztof Skowroński.

Podczas trwania programu na żywo rozmawiano na temat historii, tradycji, gospodarki, a także spraw życia codziennego w Bogatyni. Zaproszono licznych gości, wśród nich byli m.in.: burmistrz Andrzej Grzmielewicz, lokalny zespół Rozmaryn, Marek Dołkowski

- wiceprzewodniczący Solidarności z kopalni Turów, ks. Robert Serafin, Tomasz Pistolis - trener w klubie MKS Szerszeń Bogatynia, sportowcy, a także przedstawiciele lokalnych mediów.

Poranek Wnet nadawany był z wyjazdowego studia

i transmitowany na antenie Radia Warszawa, Radia Nadzieja, Radia Fiat. Audycji Radia Wnet można było słuchać również w Internecie za pośred-

nictwem strony internetowej www.radiownet.pl, a także na falach bogatyńskiego Art Radia (104,8 FM).



Niebawem zakończy się budowa bloków komunalnych

Już niebawem zakończą się prace budowlane i wykończeniowe związane z budową trzech, długo oczekiwanych bloków komunalnych w Bogatyni. Jak informują przedstawiciele firmy BUD-REM z Bogatyni: „wszystkie prace zakończą się w wyznaczonym terminie” - tj. do końca września bieżącego roku.

Po tym, jak główny wykonawca zszedł z placu budowy i nie zakończył prac w wyznaczonym terminie, zaszła konieczność organizowania kolejnego przetargu – tym razem na wyłonienie wykonawcy, który zakończy wszystkie prace niezbędne do zamknięcia tej inwestycji. Po przygotowaniu inwentaryzacji ogłoszony został pierwszy przetarg na dokończenie budowy bloków. Niestety tutaj również pojawił się problem, ponieważ żadna firma nie zgłosiła oferty, a w konsekwencji po raz kolejny wydłużył się proces inwestycyjny. I tak, dopiero w drugim przetargu, wyłoniony został wykonawca - konsorcjum

składające się z dwóch firm (jedyna oferta) - lider: Zakład Budowlano-Remontowy „BUD-REM” Anna Kurpińska, ul. Skłodowskiej Curie 30, 59-920 Bogatynia oraz partner: Przedsiębiorstwo Budowlane Strykowski spółka jawna, Radzimów Dolny 26, 59-975 Sulików, z ceną ofertową na dokończenie prac wynoszącą 4.330.960,69zł.

W ramach specyfikacji na dokończenie budowy zapisane zostały między innymi prace związane z ułożeniem brakującej glazury, a także tzw. „biały montaż”, czyli instalacja umywalk, toalet i wanien we wszystkich lokalach mieszkalnych, a także montaż drzwi

wejściowych oraz ułożenie nawierzchni podłóg oraz malowanie wszystkich pomieszczeń. Nowy wykonawca jest również odpowiedzialny za zagospodarowanie terenu wokół bloków, a także za oświetlenie.

Plac budowy został przekazany w ostatnich dniach maja i niezwłocznie rozpoczęte zostały wszelkie prace, tak, aby inwestycja mogła zakończyć się w zaplanowanym czasie (120 dni). W trakcie robót okazało się, że należy wymienić odwodnienie wokół dwóch budynków, ponieważ doszło do zalania piwnic, szczególnie w trakcie silnych czerwcowych opadów deszczu.

Brak prawidłowego odwodnienia drugiego parkingu sprawiło, że po ulewnych deszczach kilkakrotnie mogliśmy zobaczyć „małe jezioro” tuż za ostatnim blokiem. Obecnie nowy wykonawca zainstalował tuż za

Charakterystyka inwestycji

Budowa 3 budynków komunalnych przy ulicy Marii Curie Skłodowskiej to projekt, który z założenia ma służyć zaspokojeniu potrzeb mieszkaniowych rodzin poszkodowanych w wyniku powodzi z 2010 roku. Dzięki realizacji tego zadania zasoby mieszkaniowe gminy zwiększą się o 82 nowe lokale.

Projekt przewiduje powstanie mieszkań o różnej strukturze – najmniejsze 1-pokojowe i największe 4-pokojowe. Łączna powierzchnia projektowanych lokali mieszkalnych wynosi 4612,28 m² - każde z mieszkań będzie posiadało balkon lub loggie. Natomiast, do tych usytuowanych na parterze, będzie zapewniony łatwiejszy dostęp dla osób niepełnosprawnych. Wokół budynków zaprojektowano miejsca parkingowe oraz niskie nasadzenia i krzewy.

Obecnie trwa proces weryfikowania wniosków o przydzielenie mieszkania w nowych blokach komunalnych. Zgodnie z założeniami projektu nowe mieszkania otrzymają rodziny poszkodowane w wyniku powodzi z sierpnia 2010 roku. Wnioski są rozpatrywane pod kątem potrzeb każdej poszczególnej rodziny, a także według możliwości finansowych związanych z utrzymaniem nowego mieszkania. W tym miejscu warto dodać również, że po powodzi, w stosunkowo niedługim czasie wszyscy poszkodowani mieszkańcy otrzymali zastępcze lokale mieszkalne.

Budowa trzech bloków pochłonie ponad 16 mln złotych. Gmina otrzymała pozytywną ocenę wniosku na dotację tego zadania w ramach funduszy pochodzących z Banku Gospodarstwa Krajowego - dofinansowanie wynosi blisko 4,9 mln zł. Pozytywną ocenę BGK udało się zdobyć w około 3 miesiące po powodzi, a prace budowlane rozpoczęły się niezwłocznie po rozstrzygnięciu przetargu (styczeń 2011). Tak więc w ciągu 6 miesięcy po powodzi rozpoczęła się jedna z największych tego typu inwestycji budowlanych na naszym terenie.

parkingiem potężny separator. Niebawem zakończone zostaną również prace ziemne i ostatecznie zniknie problem związany z zalewaniem parkingu.

W budynku zlokalizowanym w bezpośrednim sąsied-

ztwie ulicy M.C. Skłodowskiej wykonano praktycznie wszystkie prace, zostało tylko ułożenie podłóg oraz generalne sprzątnięcie. Kolejne prace sukcesywnie wykonywane są w dwóch pozostałych obiektach.



Marsz na Hochwald

Góry Łużyckie - cel wędrówki - najmniejsze pasmo górskie Niemiec, położone przy granicy Polski i Czech, swym urokiem zachwycają każdego turystę.

24-osobowa grupa wyruszyła z Żytawy kolejką wąskotorową do Oybin. Przy pięknej pogodzie, siedząc w odkrytym wagonie, podziwiamy uroki Żytawy i okolic. Specyficzny zapach dymu i gwizd parowozu dodają uroku podróży, a zarazem przypominają starszym bogatyńską wąskotorową kolej. Po kilkudziesięciu minutach przyjemnej podróży znajdujemy się na centralnym dworcu kolejowym w Oybin.

Oybin - niewielka uzdrowiskowa miejscowość - wygląda tak, jakby czas się w niej zatrzymał. Stare odremontowane domki, przytulne kawiarenki i ładne knajpki zapraszają do ich odwiedzenia. Miasteczko dopiero budzi się ze snu. Zaspiany właściciel kawiarni odsłania żaluzje i zaprasza nas za godzinę na kawę. Więc mamy czas na zwiedzanie. Obok małych domków wyrasta z dna kotliny piaskow-

cowy bastion z ruinami zamku i klasztoru - największymi atrakcjami Oybin.

Wiemy, że w XIII w. powstał zamek, a sto lat później Karol IV rozbudował go na zamek królewski i ufundował klasztor dla Celestynów. W okresie reformacji zakonnicy opuścili klasztor, a zamek popadł w ruinę. Dziś podziwiamy tę niezwykłą budowlę, najbardziej urzekające miejsce w Oybin, gdzie z niewiadomego miejsca dobiega gregoriańska melodia chorału.

Wreszcie dołącza do nas długo oczekiwana wycieczka z Bolesławca i teraz, około trzydziestoosobowa grupa, pod opieką pani Bogusi rusza na jeden z większych szczytów wokół Oybin-Hochwald. Trasa tak prowadzi, że po drodze nie sposób ominąć wyrastającego z kotliny piaskowca. Najbliżej drogi jest dziesięciometrowy, tak zwany kielich. Czerwoną barwę nada-



Fot. Bog-Tur

ją piaskowcom zawarte w nich związki żelaza (hematyt). Te ciekawe formy skalne można oglądać na ponad 500m ścieżce.

Po kilku minutach ruszamy na szlak, bo celem jest Hochwald. Początkowe wzniesienie jest 17%, później bywa trochę więcej, ale cały czas idziemy szlakiem wytyczonym przez słupki graniczne. Po godzinie jesteśmy na szczycie, a dokładnie na dwóch szczytach, na jednym jest schronisko, a na drugim wieża widokowa. Oczywiście wejście jest płatne 1,5 euro, ale warto. Przepiękny widok na Oybin, czeskie kopce, no i na naszą Bogatyńnię. W schronisku miły szef zaprasza na posi-

łek, kawę oraz piwo. Po godzinnym odpoczynku ruszamy już łatwiejszą, ale nadal stromą drogą do Oybin, gdzie czeka na nas mały pociąg (ciuchcia).

Po dziesięciogodzinnej wyprawie wszyscy zadowoleni powrócili do domu. Zapraszamy na dalsze wyprawy z BOG-TURem.

Praktyczne porady: Trasa dla każdego - ale trzeba mieć trochę siły w nogach. Ceny już się wyrównują, ale dobrze mieć kanapki i wodę na początek wędrówki. Na przejazd kolejką wąskotorową bilet Euroregionu Nysa 75 zł na 5 osób w obydwie strony. Polecamy wygodne buty i dobry humor.

Stanisław Jarosz



Fot. Bog-Tur

BZ.IOP.6220.18.2012.2013

Bogatynia, dnia 9.07.2013r.

OBWIESZCZENIE Burmistrza Miasta i Gminy Bogatynia

Na podstawie art. 91 w związku z art. 49 ustawy z dnia 14.06.1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2000 r., Nr 98, poz. 1071 ze zm.), a także na podstawie art. 36 i 74 ust. 3 ustawy z dnia 3 października 2008r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2008 r., Nr 199, poz. 1227 ze zm.)

zawiadamiam

o wyznaczeniu na dzień **12.08.2013r. o godzinie 14:00** w budynku Bogatyńskiego Ośrodka Kultury ul. II Armii Wojska Polskiego 1 w Bogatyni rozprawy administracyjnej otwartej dla społeczeństwa (zgodnie z art.36 ustawy z dnia 3 października 2008r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko) prowadzonej w związku z postępowaniem w sprawie decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach dla planowanego przedsięwzięcia pn. „Rewitalizacja mocy produkcyjnej PGE Elektrownia Turów S.A. polegająca na budowie bloku energetycznego o mocy około 460 MW w miejsce likwidowanych bloków energetycznych nr 8, 9, 10”.

O możliwości wzięcia udziału w rozprawie poinformowano lokalne władze samorządowe jednostek położonych w państwach narażonych (Republike Czeskiej oraz Republice Federalnej Niemiec) w promieniu 10 km od planowanego przedsięwzięcia.

Organizowana rozprawa nie stanowi elementu procedury transgranicznej przeprowadzanej na podstawie Konwencji z Espoo; służyć ma natomiast wypełnieniu wymagań wynikających z art.3 ust.9 Konwencji z Aarhus, zgodnie z którą zainteresowana społeczność sąsiednich państw powinna być traktowana w sposób niedyskryminujący. W związku z powyższym zawiadamia się strony prowadzonego postępowania, a także podmioty występujące na prawach strony oraz wszystkie inne zainteresowane osoby o przysługującym im prawie do udziału w wyznaczonym spotkaniu - osobiście lub przez pełnomocnika.

Zgodnie z art.95 § 149 ustawy z dnia 14.06.1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2000 r., Nr 98, poz. 1071 ze zm.) na rozprawie strony oraz podmioty występujące na prawach strony mogą składać wyjaśnienia, zgłaszać żądania propozycje i zarzuty oraz przedstawiać dowody na ich poparcie. Na podstawie art.36 ustawy z dnia 3 października 2008r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko analogiczne uprawnienia przysługują innym osobom uczestniczącym w rozprawie administracyjnej otwartej dla społeczeństwa, w tym podmiotom zagranicznym. Rozprawę prowadzić będzie Sekretarz Gminy Bogatynia Daniel Fryc.

Burmistrz Miasta i Gminy Bogatynia
Andrzej Grzmielewicz

Nowy termin

Hałda Jazz

Edycja tegorocznej Hałdy pierwotnie zaplanowana była w terminie 27 – 29 czerwca br. Z uwagi na zagrożenie powodziowe i liczne podtopienia, które wystąpiły w pierwszym tygodniu czerwca Gmina Bogatynia po raz kolejny znalazła się w trudnej sytuacji, która również miała wpływ na zakłócenie biegu festiwalu. Ostatecznie Festiwal odbędzie się w dniach 10 -12 października 2013 r.

Tegoroczny program festiwalowy zapewni swym odbiorcom niezapomniane wrażenia artystyczne, ale nie tylko. Już w ubiegłym roku organizatorzy postawili na edukację jazzową naszych milusińskich, dlatego też z cyklu warsztatów jazzowych dla najmłodszych w tym roku Festiwal zaprezentuje autorski spektakl teatralny pt. „Pan Jazz”, który przybliży najmłodszym kulturę i świat jazzu.

„Pan Jazz” to spektakl z młodą obsadą aktorską z akompaniamentem sekstetu wykonującego muzykę jazzową na żywo.

Spektakl oferuje urzekającą historię nowoorleańczyka, który przez pomyłkę trafia na ziemię bogatyńskie. Spotykając na swej drodze wielu znakomitych ludzi – górników, postanawia podjąć pracę w przemyśle górniczym. Pracując w kopalni węgla bohater wydobywa zakopane nuty do

piosenki, którą jak się okazuje dobrze zna...

Prawdziwym jednak hitem festiwalu będzie koncert Leszka Możdżera.

Festiwal zakończy muzyka z gatunku electro jazz w wykonaniu międzynarodowego składu Loud Jazz Band, którego założycielem jest polski gitarzysta i kompozytor Mirosław „Carlos” Kaczmarczyk. Skład grupy jest międzynarodowy; są to muzycy z Norwegii, Polski i Bułgarii: utworów świetnie balansujących pomiędzy muzyką elektryczną, a akustyczną.

Produkcją przedsięwzięcia w tym roku zajmują się PLAY ART Rafał Karasiewicz. Koordynatorem przedsięwzięcia jest Fundacja Promocji Muzyki i Terapii Green.

Patronat honorowy nad przedsięwzięciem sprawuje Burmistrz Miasta i Gminy Bogatynia.

Zawody Wędkarskie

W dniu 23 czerwca na stawach Doltex „Pod Wierzbą” w Bogatyni odbyły się długo oczekiwane Międzynarodowe Młodzieżowe Spławikowe Zawody Wędkarskie o Puchar Burmistrza Miasta Bogatynia. W zawodach uczestniczyły dzieci z Czech, pobliskich za-przyjaźnionych miast: Hradka Nad Nysą, Liberca i Chrastawy.

Zawody o ten puchar są za-wodami otwartymi. Aby zdo-być puchar na własność, za-

wodnik danej grupy wieko-wej do lat 15-tu i lat 17-tu musi otrzymać go dwukrotnie.

W trakcie zawodów w wo-dzie na wędkarzy czekały nie-spodzianki - duże ryby, któ-re nie dawały się wyciągnąć do podbieraka.

Po trzygodzinnym łowieniu zakończono zawody i do pra-cy przystąpili sędziowie, którzy

ogłosili wyniki zawodów.

W grupie młodszych:

1. Kamil Walczak waga ryb 3,364 kg (Polska)
2. Jakub Simunek waga ryb 1,664 kg (Czechy)
3. Damian Kącki waga ryb 1,145 kg (Polska)

W grupie starszej:

1. Damian Wielgus waga ryb 3,085 kg (Polska)
2. Gabrysia Śliwczyńska waga ryb 2, 247 kg (Polska)
3. Martyna Kowalonek waga ryb 2, 064 kg (Polska)

Po raz drugi koledzy Ka-mil Walczak i Damian Wiel-gus wygrali puchary, więc sta-ły się one ich własnością. Deko-

racji zwycięzców dokonał z-ca Burmistrza Dominik Matel-ski, który zaprosił młodzież na smaczne kiełbaski oraz słody-cze. Podsumował całą impre-zę stwierdzając, że jest to wspa-niałe wydarzenie dla młodzie-ży, kształtujące nie tylko umie-jętności wędkarskie, ale tak potrzebną wiedzę o ochronie środowiska naturalnego. Przy-pomniał zebranym, że zosta-nie wyremontowane ogrodze-nie stawów, jak też planowa-ne jest wybudowanie Młodzie-żowego Centrum Wędkarstwa Sportowego, gdzie będą odby-wać się szkolenia i zawody dla młodzieży.



Fot. Mariusz Wujec

W imieniu młodzieży, rodziców oraz Członków Miejsko-Gminnego Koła PZW w Bogatyni składamy serdeczne podziękowania za pomoc udzieloną w organizacji wyjazdu dzieci i młodzieży na „Ekologiczno-Wędkarski Obóz – Dźwirzyno 2013”. Ten wyjazd to okazja do wspólnego wypoczynku i miłego spędzania czasu...

Komendant Obozu Jerzy Przetacznik

II Międzynarodowy Piknik Rodzinny

Pomogliśmy Kubie!

W sobotę 6 lipca mieszkańcy Bogatyni mogli uczestniczyć w „II Międzynarodowym Pikniku Rodzinnym”. Jak poinformowali nas organizatorzy ze Stowarzyszenia Wspierania Inicjatyw Lokalnych i Rady Osiedlowej nr 3, w imprezie wzięło udział około 700 mieszkańców z całej gminy. Podczas pikniku zbierano pieniądze na rzecz chorego Kuby Zacharusia. Piękna pogoda, pyszne jedzenie, to wszystko złożyło się na powodzenie całej akcji. Dochód w wysokości 11 157,00 zł, pochodzący z puszek kwestarskich, licytacji przedmiotów, zakupu losów, koła fortuny przekazano na konto Kuby, który dzielnie walczy z białaczką.

Zrozpaczona rodzina, w walce o życie Kuby nie została pozostawiona sama sobie. Po raz kolejny przekonaliśmy się, że mieszkańcy Bogatyni potrafią okazać wielkie serce i jak widać po frekwencji pikniku – był to strzał w dziesiątkę. Środki finansowe dla chłopca napłynęły od wielu mieszkańców, firm, organizacji, a także instytucji. Akcja bogatyńskiego Stowarzyszenia Wspierania Inicjatyw Lokalnych bez wątpienia zasługuje na najwyższe uznanie, w szczególności za bardzo bogaty program rozrywkowy, który pokazuje, że nawet przy niewielkich nakładach finansowych można dobrze spędzić wolny czas i smacznie zjeść.

Podczas pikniku główną atrakcją była licytacja ciekawych i cennych przedmiotów. Wśród nich znalazły się obrazy i rysunki znanych lokalnych artystów. Prawdziwą perełką w licytacji okazała się szabla, którą podarował Burmistrz Miasta i Gminy Bogatynia Andrzej Grzmielewicz. W programie pikniku znalazła się także loteria oraz koło fortuny.

Najmłodsi mieszkańcy naszej gminy mieli zapewnione do zabawy dmuchane zamki oraz przejażdżkę konikiem. Każdy z uczestników pikniku mógł poczęstować się pysznym domowym ciastem, potrawami z grilla, gulaszem oraz wypróbować

smalcu z ogórkiem. Przy muzyce na żywo i z Dj-em wszyscy bawili się do 23.

Organizatorzy gorąco dziękują wszystkim Mieszkańcom, którzy zaangażowali się w zbiórkę pieniędzy na rzecz Kuby Zacharusia. Szczególne podziękowania należą się dla: Burmistrza Miasta i Gminy Bogatynia Andrzeja Grzmielewicz, Dyrektora Miejskiego Zakładu Gospodarki Komunalnej Anny Fryc, Sołtysa Posady Grażyny Staliś, Dyrekcji i Pracowników Gminnego Przedsiębiorstwa Oczyszczania S.A., Naczelnika Wydziału Współpracy Regionalnej i Transgranicznej Iwony Czajkowskiej, Naczelnika Wydziału Prawno-Organizacyjnego Olimpii Stanaszek, Ośrodka Sportu i Rekreacji w Bogatyni, Restauracji „Popularna Działoszyn”, Domu Pomocy Społecznej „Jędrzek” w Opolnie Zdroju, Pro-Staff Polska z siedzibą w Zgorzel-



Fot. SWIL Bogatynia

cu, Piekarni w Działoszynie, Pracowników sklepu „Eko” w Zatoniu, Polskiego Związku Hodowców Gołębi Poczтовых – Sekcji w Bogatyni, Zespołu „Tax Free”, Marianny Urban, Justyny Miłkołajów, Piotra Walczaka, Jacka Kryjaka i Marty Zielińskiej, Andrzeja Lipko, Adama Ignatowicza, Artura Stępniewskiego, Sławomira Zamożnego, Adama Kusiaka, Piotra Grendy, Franciszka Grendy, Krystiana Janiewiczza, Haliny Barań, Urszuli Nitoń, Stanisława Arsana, Piotra i Małgorzaty Kaweckich, Violety Wońcyny, Irminy Rohatyńskiej, Wioletty Wiśniewskiej, Piotra Tyszkiewiczza, Magdaleny Talarczyk, Marcina Chudego, Pawła Fałata, Sylwii Bochno-Opanow-

skiej, Anny Małańczuk, Jerzego Nawrockiego, Beaty Budzicz, Krzysztofa Wasilewskiego, Remigiusza Mańdoka, Sylwii Tuszewskiej, Iwony Włodkiewicz, Mariana Lorka, Adama Chrościckiego, Alberta Górniaka, Wojciecha Walczaka i Małgorzaty Kłopotek.

Wyrazy uznania należą się również zespołowi „Horoskop” oraz Dj-owi Dominikowi Szyłejko, którzy w ramach pomocy dla Kuby zdecydowali się nieodpłatnie zagrać podczas pikniku, a także wszystkim Paniom, które pomagały przy pieczeniu ciast oraz lokalnym mediom: TVK Bogatynia, Art-Radio, Bogatynia – info, e-Bogatynia, a także Gazecie Wojewódzkiej.



Fot. SWIL Bogatynia

Nadal możesz pomóc

Stowarzyszenie prosi o dalsze zainteresowanie akcją. Pieniądze na pomoc dla chłopca można wpłacać na następującą konto:

87 1090 1971 0000 0001 0929 4990, Edyta Zacharús, ul. Nadbrzeżna 8, 59 - 920 Bogatynia

lub na konto fundacji: **15 1060 0076 0000 3310 0018 2615**, Fundacja Dzieciom „Zdążyć z pomocą”, Bank BPH S.A., w tytule należy wpisać: 12514 - Zacharús Jakub.

Trujące śmieci

Odpady niebezpieczne powstają zarówno w sektorze gospodarczym, jak i w gospodarstwach domowych. Nie wszyscy zdajemy sobie z tego sprawę, jak niebezpieczne substancje gromadzimy w naszych domach, które później trafiają na wysypiska. Truczyny (takie jak: rtęć, kadm, związki bromu, ołów czy chrom), czyli substancje szczególnie niebezpieczne dla środowiska i człowieka, znajdują się w wielu produktach takich jak: baterie, świetlówki, leki, opakowania po farbach, lakierach, rozpuszczalnikach, zużytych olejach samochodowych, opakowaniach po środkach ochrony roślin oraz po różnych substancjach w aerozolach.

Niesegregowane, nieodpowiednio składowane, nieodwracalnie degradujące środowisko naturalne, wpływając mutagenie i kancerogennie na rośliny, zwierzęta i oczywiście ludzi, powodując trwałe zmiany w ich organizmach. Również zużyty sprzęt elektroniczny, urządzenia AGD czy zepsute zabawki elektroniczne wyrzucamy po prostu do śmietnika. A przecież elektrośmieci powinniśmy utylizować w odpowiedni sposób. Wielu z nas nie wie (lub zapomina) o tym obowiązku. Przedstawiamy więc, w jaki sposób, my mieszkańcy Bogatyni możemy zgodnie z prawem pozbywać się odpadów niebezpiecznych.

Co wiemy o odpadach niebezpiecznych?

Odpady niebezpieczne, są to odpady, które ze względu na swe pochodzenie, skład che-

miczny, biologiczny i inne właściwości lub okoliczności stanowią zagrożenie dla życia, zdrowia ludzkiego lub środowiska naturalnego. Wykaz takich odpadów ogłasza minister środowiska w załącznikach do ustawy o odpadach, wskazując cechy, skład, źródło powstania i właściwości odpadów niebezpiecznych.

Odpad jest uważany za niebezpieczny, jeśli posiada co najmniej jedną z następujących właściwości: wybuchowość, utlenialność, łatwopalność, działanie drażniące, szkodliwość dla zdrowia, toksyczność, działanie rakotwórcze, żrące, zakaźność, teratogenność (wywoływanie wrodzonych deformacji), mutagenność (wywoływanie zmian genetycznych), ekotoksyczność (może stanowić zagrożenie dla środowiska); a także jeśli w kontakcie

z wodą, powietrzem lub kwasem uwalnia toksyczne gazy lub w czasie składowania wydziela substancje (w wyciągu wodnym) posiadające którykolwiek z wyżej wymienionych właściwości.

Co przedstawiają statystyki?

Według badań w zakresie ilości i rodzajów odpadów niebezpiecznych zawartych w odpadach komunalnych, kierowanych na składowiska odpadów w Polsce wynika, że zawartość odpadów niebezpiecznych w odpadach komunalnych wynosi średnio od 3,5 do 14,1 kg na jednego mieszkańca w ciągu roku, przy czym udział poszczególnych rodzajów wykazuje się dużą zmiennością.

Do strumienia odpadów komunalnych aktualnie przechodzą m.in.: niewyselekcjonowane opakowania po farbach, olejach i tłuszczach, pestycydach, herbicydach oraz świetlówki, leki, małowabarytowe baterie i akumulatory. Szacuje się, że obecnie do strumienia odpadów komunalnych tylko w województwie dolnośląskim trafia ponad 12,5 tys. Mg odpadów niebezpiecznych.

Wiele odpadów niebezpiecznych powstaje w sposób rozproszony, stąd najistotniejszą sprawą jest stworzenie odpowiednich warunków do ich zbiórki od mieszkańców oraz małych i średnich przedsiębiorstw. Z uwagi na zagrożenie dla ludzi i środowiska, ich miejsca zbiórki muszą podlegać stałemu nadzorowi i kontroli.

Jak i gdzie pozbyć się odpadów niebezpiecznych i problemowych?

Odpady niebezpieczne z gospodarstw domowych na terenie gminy Bogatynia zbierane są w czasie okresowych zbiórek polegających na tym, iż w okre-



Baterie, które nie trafią do recyklingu to istna bomba ekologiczna. Dlatego nigdy nie wolno wyrzucać ich do zwykłego kosza na odpady.

Tu możesz oddać zużyte baterie:

- Bogatyńskie Wodociągi i Oczyszczalnia S.A., ul. II Armii Wojska Polskiego 20,
- Gminne Przedsiębiorstwo Oczyszczania Sp. z o.o., ul. Kilińskiego 17,
- Miejski Zakład Gospodarki Komunalnej Sp. z o.o., ul. Pocztowa 2,
- Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej, ul. Daszyńskiego 29,
- Telewizja Kablowa w Bogatyni Sp. z o.o., ul. Wyczółkowskiego 42A,
- Biblioteka Publiczna Miasta i Gminy Bogatynia im. Polskich Noblistów, ul. II Armii Wojska Polskiego 2G,
- Sklep „Pod Kogutem” ul. Zamoyskiego 18E,
- Urząd Miasta i Gminy w Bogatyni, ul. Daszyńskiego 1,
- Urząd Miasta i Gminy w Bogatyni, ul. 1-go Maja 29.

ślonych dniach przez teren całej gminy przejeżdża specjalny pojazd wyposażony w odpowiednio zabezpieczone pojemniki.

Ponadto odpady niebezpieczne będą także zbierane do specjalnych pojemników – kontenerów w Punkcie Selektywnego Zbierania Odpadów Komunalnych, który usytuowany będzie w sąsiedztwie składowiska odpadów przy ul. Zgorzeleckiej.

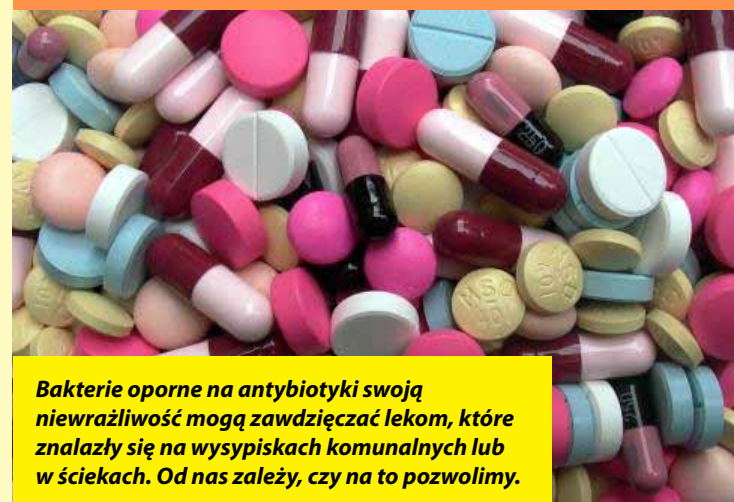
Każdy mieszkaniec gminy Bogatynia będzie mógł nieodpłatnie oddać odpady niebezpieczne wyszczególnione

w Uchwale Nr LII/911/12 z dnia 28 grudnia 2012 r. w sprawie określenia szczegółowego sposobu i zakresu świadczenia usług w zakresie odbierania odpadów komunalnych od właścicieli nieruchomości i zagospodarowania tych odpadów.

Planowany system selektywnego zbierania odpadów pozwoli na wyłączenie ze strumienia odpadów komunalnych frakcji niebezpiecznych, co znacznie przyczyni się do zmniejszenia oddziaływania unieszkodliwianych na składowiskach odpadów resztkowych.

Tu możemy oddać przeterminowane lekarstwa:

- Apteka Miejska, ul. Armii Czerwonej 2, tel. 75 77 32 416
- Apteka Centrum, ul. Waryńskiego 29, tel. 75 77 39 621
- Apteka Serbinów I, ul. Kossaka 51, tel. 75 77 30 949
- Apteka Impuls, ul. Daszyńskiego 23, tel. 75 77 30 599
- Apteka „Medifarm”, ul. Fabryczna 2, tel. 75 77 30 043
- Punkt apteczny Porajów, ul. Mostowa, tel. 75 77 33 313
- Apteka „Dbam o zdrowie” Tesco, ul. Daszyńskiego 43a, tel. 75 77 31 435



Bakterie odporne na antybiotyki swoją niewrażliwość mogą zawdzięczać lekom, które znalazły się na wysypiskach komunalnych lub w ściekach. Od nas zależy, czy na to pozwolimy.

Odpady niebezpieczne spotykane w domach:

- zużyte urządzenia elektryczne i elektroniczne takie, jak: żelazka, suszarki do włosów, telewizory, komputery, telefony, radio-odbiorniki, pralki i lodówki,
- detergenty,
- środki czystości do łazienek i kuchni oraz ich opakowania,
- rozpuszczalniki i ich opakowania,
- wywabiacze plam i wybielacze,
- opakowania dezodorantów,
- stare farby,
- lakiery,
- środki impregnujące i puszkę po nich,
- chemiczne środki ochrony roślin do zwalczania chwastów, grzybów, owadów i gryzoni,
- przeterminowane lekarstwa i ich opakowania,
- skażone opatrunki,
- chemikalia fotograficzne,
- termometry,
- zużyte baterie,
- akumulatory rozruchowe,
- żarówki rtęciowe, halogenowe i neonówki,
- oleje i smary silnikowe,
- świetlówki rtęciowe,
- kity.



Selektywne zbieranie odpadów pozwoli na ich gromadzenie, segregację i transport zgodnie z zasadami ochrony środowiska. Pozwoli to na uniknięcie negatywnego wpływu tego rodzaju odpadów na stan środowiska, a tym samym na poprawę warunków życia mieszkańców.

Przeterminowane leki – jak się ich pozbyć?

Zgodnie z Rozporządzeniem Ministra Środowiska przeterminowane leki uznawane są za odpady niebezpieczne, wymagające specjalnego deponowania na składowiskach odpadów niebezpiecznych. Zbudowane z szeregu związków chemicznych, po terminie ich przydatności stają się wrogiem środowiska naturalnego.

Wrzucanie przeterminowanych leków do śmieci czy w toalecie nie jest dobrym sposobem ich utylizacji, gdyż stosowane współcześnie metody oczyszczania ścieków nie są odpowiednio do tego przystosowane. Ponadto, obecne w ściekach komunalnych mikroorganizmy w wyniku kontaktu z antybiotykami mogą nabywać oporność na te leki. W przyszłości może to skutkować poważnymi trudnościami w leczeniu pacjentów.

W 2008 roku Gmina Bogatynia rozpoczęła pilotażowy program zbiórki przeterminowanych leków. Obecnie do programu przystąpiły wszystkie punkty apteczne z terenu gminy. W aptekach zostały ustawione pojemniki, do których można nieodpłatnie wrzucać przeterminowane leki w każdej postaci: tabletki, drażetki, ampułki, maści, proszki, syropy, krople, aerozole oraz opakowania po lekach. Stamtąd odbiera je upoważniona firma – Pogotowie Sanitarne-Epidemiologiczne „NOWISTA” z którą Gmina Bogatynia ma podpisaną umowę. Zbiórka jest gwarancją, że zostaną one nieszkodliwie w sposób bezpieczny dla środowiska. Zbieranie przeterminowanych leków odbywa się w 7 konfiskatorach ustawionych w aptekach na terenie całej gminy.

Elektrośmieci, czyli odpady specjalnej troski. Dlaczego powinniśmy utylizować zużyty sprzęt?

Przede wszystkim dlatego, że elektrośmieci zawierają trujące substancje, takie jak rtęć, kadm, związki bromu, ołów czy chrom, które po przedostaniu

się do środowiska naturalnego wpływają kancerogennie i mutagenie na żywe organizmy. Przedsiębiorstwa wykorzystują do produkcji swoich urządzeń różne szkodliwe substancje. Przykładowo, świetlówka kompaktowa zawiera toksyczną rtęć. Dlatego tak ważne jest bezpieczne utylizowanie zużytych lamp fluorescencyjnych. W tym celu, powinniśmy oddawać je do punktu skupu bądź wrzucać do przeznaczonych do tego celu kontenerów, które minimalizują ryzyko rozbicia i przeniknięcia toksycznych substancji do gleby i wody.

Sprzęt AGD i RTV zawiera substancje, które w powszechnym rozumieniu uznawane są za szkodliwe. Tymczasem w świetle nauki i technologii ponad 90% tych składników da się ponownie wykorzystać do produkcji chociażby nowych urządzeń gospodarstwa domowego, żagli, mebli czy części do samochodów. Przetwarzaniem zużytych sprzętów zajmują się specjalne zakłady, w których urządzenia poddawane są procesom odzysku, recyklingu lub unieszkodliwiania.

W maju br. na terenie całej gminy Bogatynia została przeprowadzona objazdowa zbiórka sprzętu elektrycznego i elektronicznego, podczas której łącznie zebrano 5,5 Mg elektroodpadów (sołectwa 2 Mg, miasto 3,5 Mg). We wrześniu planowana jest kolejna tego typu akcja skierowana do wszystkich mieszkańców naszej gminy.

Co się stanie, gdy w środowisku naturalnym znajdzie się wyrzucona bateria lub olej silnikowy?

Ten mały pojemnik energii zawiera ok. jednego grama czystego srebra. Ilość ta wystarcza do zanieczyszczenia 1 metra sześciennego ziemi lub 400 litrów wody, w szczególności związkami rtęci. Do produkcji baterii potrzeba 50 razy więcej energii, niż sama posiada. Na rynek krajowy trafia rocznie ponad 250 milionów sztuk baterii, o łącznej masie 7.100 Mg.

Łatwo obliczyć jakie zagrożenie niesie ze sobą niewłaściwe postępowanie ze zużytymi bateriami. Aby ograniczyć proceder przedostawania się baterii do środowiska naturalnego w całej Polsce, a także w naszej gminie od 2007 r. prowadzona jest zbiórka zużytych baterii przy współpracy z Organizacją Odzysku REBA S.A. Zbiórka baterii prowadzona jest przez placówki oświatowe, instytucje

Sklepy i punkty handlowe mają obowiązek przyjąć bezpłatnie stary sprzęt przy zakupie nowego tego samego rodzaju.



http://krasnystaw.pl

oraz placówki handlowe z terenu całej gminy.

Kolejnym przykładem są przepracowane oleje silnikowe. Szacuje się, że 1 kg przepracowanego wylanego do przysłowiowego rowu może spowodować niezdatność do użycia nawet 5 mln litrów wody pitnej, a niewłaściwie spalonego – emisję tlenków metali ciężkich, dioksan i furanów.

Co możemy zrobić, aby ograniczyć ilość wytwarzanych odpadów niebezpiecznych?

Przede wszystkim należy:

- zawsze używać całość produktu (nie zostawiać niczego w opakowaniach),
- kupować wyłącznie baterie pozbawione kadmu i rtęci (z napisem 0% mercury, 0% cadmium),
- zamiast baterii jednorazowych używać akumulatorów, nadających się do ponownego naładowania,
- przeterminowane lub niewykorzystane leki pozostawiać w aptekach w specjalnych pojemnikach,
- korzystać z kalkulatorów na ogniwa słoneczne,
- starać się, aby przepracowany olej wymieniać w specjalistycznych punktach wymiany oleju,
- używać środków bezpiecznych dla zdrowia przy remoncie czy też budowie domu,
- unikać stosowania w domu i w ogrodzie środków chemicznych do zwalczania owadów i chwastów,
- nie wyrzucać starego akumulatora do „śmieci” (zawarty w nim ołów i kwas siarkowy stanowią źródło skażeń środowiska),
- dbać o prawidłową eksploata-

Zużyty sprzęt – co z nim zrobić?

- Oddać do Punktu Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych przy ul. Zgorzeleckiej,
- oddać do zakładu przetwarzania lub do organizacji odzysku sprzętu elektrycznego i elektronicznego,
- Gmina Bogatynia we współpracy z firmą AG-EKO z Lubina dwa razy do roku organizuje zbiórkę elektroodpadów na terenie całej gminy, gdzie każdy mieszkaniec może nieodpłatnie przekazać zużyty sprzęt,
- odstawić do punktu skupu złomu, pod warunkiem, że ten punkt jest wpisany do rejestru zbierających zużyty sprzęt,
- odnieść do sklepu – przy okazji zakupu nowego urządzenia,
- zostawić w punkcie napraw sprzętu AGD/RTV.

cję akumulatora, co znacznie przedłuży jego żywotność, kupować kosmetyki niezawierające freonu, który niszczy warstwę ozonową (z napisem „ozone friendly”, „CFC free”).

Stosując się do tych rad na pewno ograniczymy ilość odpadów niebezpiecznych. Pamiętajmy także o tym, że gdy mamy taką możliwość, używajmy produktów bezpiecznych dla zdrowia i środowiska. Nie zapominajmy o tym, że odpadów niebezpiecznych nie można spalać, zakopywać, wyrzucać do lasu, wylewać do kanalizacji, gruntu czy wody. Tak więc każdy z nas odpowiedzialny jest za stan środowiska naturalnego, w którym żyje.

Przedstawione sposoby postępowania z wybranymi grupami odpadów niebezpiecznych, omówione na przykładzie naszej gminy, wskazują na postęp w zakresie rozwiązań organizacyjnych i prawnych w dziedzinie gospodarki odpadami niebezpiecznymi i nie tylko. Gmina Bogatynia dąży do wszelkich starań, aby w peł-

ni sprostac stawianym przed jednostkami samorządu terytorialnego wymaganiom w zakresie gospodarki odpadami komunalnymi. Kolejnym elementem składającym się na powodzenie całego systemu, jest sprawna organizacja zbiórki odpadów niebezpiecznych od wszystkich mieszkańców. Niewątpliwie przyczyni się ona do poprawy jakości życia mieszkańców poprzez zmniejszenie szkodliwego oddziaływania tych odpadów na środowisko. Realizacja tych zadań będzie możliwa tylko przy aktywnym udziale mieszkańców całej gminy. Bez tego powodzenie systemu nie ma najmniejszych szans. Zgodnie z zasadą „myśl globalnie, działaj lokalnie” – segregujemy odpady i zadbajmy o to, aby nasze dzieci i wnuki również mogły korzystać z naturalnych zasobów środowiska przyrodniczego tak, jak my korzystamy z nich dziś.

Opracowała:

Małgorzata Wiśniewska

Wydział Ochrony Środowiska

i Zagospodarowania

Przestrzennego



Publikacja dofinansowana ze środków
Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska
i Gospodarki Wodnej
we Wrocławiu

Historie rodzinne zachować wspomnienia

Dzieje rodziny państwa Wasilewskich

O swojej historii rodzinnej opowiadają państwo Barbara i Jan Wasilewscy. Wspominają swoje dzieciństwo, rodziców oraz ciężkie czasy powojenne. Opowiadają o tym, jak trafili na tutejsze tereny, o tym, jak wyglądała Bogatynia i jak się wtedy żyło. Mówią o wartościach, jakimi kierowali się przez całe swoje życie i o swojej rodzinie, która według nich jest najważniejsza. Razem od ponad 50 lat skutecznie tworzą udany związek małżeński, w którym dominuje zrozumienie, przyjaźń i szacunek.

Młodość i ciekawość świata

Pan Jan urodził się w 1935 roku w miejscowości Jegliniec w powiecie suwalskim. Miał 4 lata, gdy wybuchła wojna, niewiele pamięta z tamtego okresu. Z opowiadań wie, że nie był to łatwy czas dla jego rodziny. Najstarszy brat został wywieziony na roboty do Niemiec, ale na szczęście wrócił. Rodzice i czwórka dzieci ciężko pracowali na gospodarstwie. Z opowieści pamięta też, że w 1938 roku od uderzenia pioruna spalił się dom i zabudowania gospodarcze. Ile pracy i środków finansowych trzeba było włożyć w odbudowę, szczególnie w tamtych ciężkich czasach, łatwo można sobie wyobrazić. Do szkoły poszedł już po wojnie, umiając już czytać i pisać trafił od razu do drugiej klasy, a że nie ciągnęło go specjalnie do pracy na gospodarce, to po podstawówce wybrał Technikum Mechaniczne w Suwałkach. Na szczęście dostał się tam bez problemu. To była jego wymarzona szkoła, po skończeniu której, jak to w tamtych czasach, dostał nakaz pracy w Lublinie. „Wcale nie protestowałem, lubiłem nowe wyzwania, poznawać nowe miejsca, byłem młody, nie chciałem wracać na wieś.” - wspomina



Barbara i Jan jeszcze jako narzeczeni.

na pan Jan. „Jednak niedługo nacieszyłem się Lublinem, powołano mnie do wojska. Trafiłem na Hel, trzy lata służyłem w marynarce wojennej. To był ciekawy czas w moim życiu. W wojsku, jak to w wojsku, nie było łatwo, ale mnie się podobało. Po odbyciu służby wojskowej wróciłem do Lublina, niestety dawny zakład pracy już nie istniał, a że i ja niespecjalnie byłem związany z tym miastem, za namową pani z urzędu pracy przyjechałem do Turoszowa. Dostałem nawet bezpłatny bilet na pociąg. Wtedy o tutejszych terenach służyło się wiele dobrego. Przede wszystkim była tu praca i było gdzie mieszkać.” - dodaje pan Jan. Był wrzesień 1959 roku, pan Jan podjął pracę w kombinacie paliwowo-energetycznym w Bogatyni. Zamieszkał w hotelu robotniczym przy ulicy Turowskiej. „To były dopiero czasy. Prawie siedmiuset mężczyzn w świeżo wybudowanych barakach, kwitło życie towarzyskie, którego ja, jak i moi koledzy byliśmy motorem napędowym. Organizowaliśmy potańcówki, zabawy, nawet urządziliśmy małą kawiarenkę, stworzyliśmy coś w rodzaju samorządu hotelowego. Wtedy ludzie chętnie się spotykali, bawili, nie trzeba było nikogo namawiać do wyjścia z domu. Miałem wtedy wielu kolegów i wiele koleżanek. Wspólnie spędzaliśmy czas. Wspieraliśmy się, przecież wszyscy mieszkający w hotelach byli przyjezdni, byliśmy więc z daleka od bliskich. Nawiązywaliśmy pierwsze przyjaźnie, miłości. Tak było i ze mną.” - dodaje pan Jan. „To prawda” - mówi pani Barbara i dodaje - „Pewnego dnia, gdy kupowałam bilety do kina podszedł do mnie Jan i zagad-

nał. Wspólnie zdecydowaliśmy, że zamiast do kina pójdziemy na dancing. Od tamtej pory zaczęliśmy się spotykać. Wspólne wyjścia na tańce, do kina, czy też wyjazdy bardzo nas do siebie zbliżyły. Postanowiliśmy się pobrać.” - dodaje pani Barbara.

W rodzinie siła

Pani Barbara przyszła na świat 7 lutego 1940 roku. „Byłam najmłodszym dzieckiem z dziewięciorga rodzeństwa. Mieszkaliśmy w Pobyłkowie Małym w powiecie pułtuskim, niedaleko Warszawy. Był 1944 rok, gdy zostaliśmy przesiedleni do obozu pracy do Gdyni. Z całą rodziną zamieszkaliśmy w barakach, było ciężko, przydziały jedzenia, ścisk, piętrowe łóżka. Na szczęście nasz ojciec wraz ze starszym bratem pracowali w masarni, co pozwalało nam jakoś żyć. Najstarsza siostra i brat zostali wywiezieni na roboty do Niemiec. Rodzice bardzo się o nich martwili, ale najgorsze miało dopiero nadejść. Pewnego dnia ojciec wracając z pracy wszedł na minę. Na skutek wybuchu uległ tak strasznym obrażeniom, że choć odwieziony do szpitala, nie przeżył nocy. Nawet nie wiemy, gdzie został pochowany. Mama została z nami sama. Pamiętam ten płacz i lament, naszej siódmki wraz z mamą. Nie dosyć, że zginął ojciec, to jeszcze nie wiedzieliśmy, gdzie jest dwójka naszego rodzeństwa i czy ich jeszcze kiedyś zobaczymy. Było nam bardzo ciężko. Na szczęście wojna się skończyła, pozwolono nam wrócić do domów. To była też droga przez mękę, piecho, z najpotrzebniejszymi tobołkami, wędrowaliśmy tygodniami, nocując u gospodarzy. Pewnego dnia zdarzył się prawdziwy cud, spotkaliśmy na-



Rok 1962 Państwo Wasilewscy zawierają związek małżeński.

sze rodzeństwo. Nocowaliśmy w tym samym gospodarstwie. My na dole, oni, jak się okazało, na górze. Nasza radość była nieopisana. Taki zbieg okoliczności sprawił nam tyle radości, byliśmy znowu razem. Opowiadaliśmy sobie nawzajem, co nas spotkało. Były też wesole historie, ale większość jednak mroziła krew w żyłach. Nasza rodzina, tak bardzo doświadczona przez los, przeżyła trudne chwile, ale zawsze wiedzieliśmy, że jeden na drugiego może liczyć. Takie wartości wpajały nam rodzice, a nasza ukochana mama zawsze powtarzała: „w rodzinie siła”. Mówiła też, że w życiu nie należy się poddawać, a wszystkie przeciwności losu przyjmować z pokorą i starać się znajdować jakieś

rozwiązanie. Ona właśnie taka była. Przecież została sama z 9 dziećmi. A my zawsze byliśmy zadbani, nakarmieni i dumni z naszej zaradnej mamy, która, ciężko pracując, starała się, abyśmy mieli jak najlepiej. Była krawcową, więc oprócz pracy w gospodarstwie, całymi godzinami ślezczała nad maszyną do szycia zarabiając w ten sposób na nasze utrzymanie. Wróciliśmy więc w nasze strony, ale gdy dotarliśmy do naszej rodzinnej miejscowości okazało się, że naszego domu już nie ma. Byliśmy zrozpaczeni. Przez głośniki ogłaszano, że jeśli ktoś nie ma gdzie mieszkać, to może jechać na ziemie odzyskane, tam będzie miał zagwarantowane mieszkanie i pracę. Nie mieliśmy innego wyjścia, zapa-



Barbara i Jan wraz z dziećmi podczas jednego z wielu wyjazdów wakacyjnych.

Archwum Państwa Wasilewskich

Archwum Państwa Wasilewskich



Rok 2012. Złoty Jubileusz w Urzędzie Stanu Cywilnego w Bogatyni.

kowaliśmy się do, licznie podstawionych, darmowych pociągów i wyruszyliśmy w nieznaną. Po drodze zatrzymaliśmy się na jednym z wielu postojów i znów się los do nas uśmiechnął. Spotkaliśmy tam mężczyznę, sołtysa spod Kostrzyna, który werbował do swojej wsi mieszkańców. Za jego namową, załadowaliśmy się na jego wóz i pojechaliśmy do wsi Polna, właśnie niedaleko Kostrzyna. Tam zajęliśmy gospodarstwo i powoli się urządzaliśmy z pomocą tego sołtysa, który w niedługim czasie został moim szwagrem. Ożenił się z moją siostrą Haliną. To był bardzo dobry człowiek, pomagał nam jak mógł. Do dziś jestem mu bardzo wdzięczna. Poszłam do szkoły, lata mijały, starsze rodzeństwo pozakładało swoje rodziny, a na gospodarce zostawało coraz mniej rąk do pracy. Ciągłe słyszało się o tułaczach nowopowstałych zakładach pracy, o tym, że tu żyje się łatwiej. Namówiłam więc mamę, żebyśmy wyjechali, że znajdę pracę w fabryce, nie będziemy musieli tak ciężko pracować, będzie nam łatwiej. Był 1958 rok, skończyłam właśnie 18 lat, gdy wraz z mamą, siostrą i bratem przyjechaliśmy do Bogatyni. Najpierw zamieszkaliśmy w Wigancicach, ale szybko przeniesliśmy się do Bogatyni na ulicę Opolowską. Poszłam do pracy do zakładów bawełnianych, poznałam męża. Wszystko zaczęło się układać.”-wspomina pani Barbara.

Razem od 50 lat

W lutym 1962 roku państwo Wasilewscy wzięli ślub. Zamieszkali początkowo z mamą pani Barbary, ale to był bardzo krótki czas, bowiem mama wyjechała do najstarszej córki, gdzie mieszkała do końca swoich dni. „Mieliliśmy więc swoje własne cztery kąty, co prawda

małe, ale wtedy nic nam więcej nie było do szczęścia potrzebne. Niedługo na świat przyszła nasza córka Grażyna, a dwa lata później syn Krzysztof.”- dodaje pani Barbara. Pan Jan w międzyczasie rozpoczął pracę przy budowie elektrowni. „Bardzo miłe wspominać pracę w elektrowni, współpracowników i dyrektorów: Mroza, Łątkę i Łaskawca. Za dyrektora Walkowiaka długo już nie pracowałem, bo w 1997 roku przeszedłem na emeryturę. Pracowałem w wydziale dyspozytorskim, później jako dyżurny inżynier remontów i jako koordynator remontów. Po 41 latach pracy przeszedłem na emeryturę, a przez te wszystkie lata otrzymałem wiele odznaczeń, medali i podziękowań.”-wspomina pan Jan. „Ja zaś pracowałam w zakładach bawełnianych najpierw w Bogatyni, a od 1975 roku przez 15 lat w NRD w fabryce elektroniki w Oppach. Tak jak i mąż chętnie wracam wspomnieniami do tamtych czasów, do ludzi, z którymi wtedy pracowałam. Równie miło, jak pracę w Polsce, wspominać tę w Niemczech. Wspólnie z pracownikami niemieckimi obchodziliśmy urodziny czy też inne okolicznościowe uroczystości. Obydwoje z niezwykłą serdecznością wspominamy nasze lata aktywności zawodowej. Chętnie we wspomnie-

niach wracamy do naszych współpracowników, do wspólnych wyjazdów, zabaw czy też wycieczek. Z biegiem czasu przeprowadziliśmy się na osiedle 25-lecia PRL, gdzie mieszkamy do dziś. W ogóle byliśmy jednymi z pierwszych mieszkańców tego osiedla. Mieszkając tu zaprzyjaźniliśmy się z państwem Barczyk, którzy przez pewien czas mieszkali nad nami. To taka prawdziwa bezinteresowna przyjaźń. Bardzo dla nas ważna, trwająca od 37 lat i choć dzisiaj nasi przyjaciele nie mieszkają już w Bogatyni, my mile ich wspominamy i wciąż utrzymujemy kontakt. W Bogatyni mieszkają również moje trzy siostrzenice ze swoimi rodzinami, a rodziny moich dwóch braci mieszkają w Zgorzelcu. Pozostali mieszkają w Kostrzynie i jego okolicach, a rodzina męża mieszka na terenie Suwałk i jego okolic. Z mojego licznego rodzeństwa pozostały tylko trzy siostry. Przez wszystkie lata naszego małżeństwa nigdy się nie nudziliśmy. Braliśmy udział we wszystkich możliwych wycieczkach, wyjazdach i imprezach orga-



Spacer z przyjaciółmi.

2010/07/19



Wnuczka Jola.

nizowanych zarówno przez naszych pracodawców, jak i indywidualnie. Zwiedziliśmy ciekawe miejsca w kraju i za granicą. Czas szybko leci, dzieci nam dorosły, pozakładały swoje rodziny, a my cieszymy się ich szczęściem. Córka, Grażyna Szreder, mieszka z rodziną w Bogatyni, a syn Krzysztof, również z rodziną mieszka w Lubinie. Teraz kibicujemy naszym wnukom: Joli i Markowi oraz Marcinowi i Piotrowi, którzy wchodzą w dorosłe życie. Jesteśmy dumni zarówno z naszych dzieci, jak i wnuków. Wszyscy zdobyli i zdobywają solidne wykształcenie. Są naszą radością. Wspólnie pielęgnujemy tradycje rodzinne, spotykamy się często na wszelkich uroczystościach, dzwoniemy do siebie i odwiedzamy się nawzajem. Wiemy, że rodzina jest najważniejsza. Obecnie jesteśmy na emeryturze, a wolny czas spędzamy na spacerach czy też wyjazdach do kina. Jesteśmy też miłośnikami krzyżówek, nawet najtrudniejsze szarady nie mają przy nas szans, rozwiązujemy ich całe mnóstwo. Czytamy też dużo książek, szczególnie historycznych. Lubimy też ciekawe programy telewizyjne, które często są powodem do

długich dyskusji. W zeszłym roku obchodziliśmy 50 rocznicę naszego małżeństwa. To była prawdziwa okazja do zorganizowania uroczystości. Wraz z najbliższymi świętowaliśmy nasz jubileusz. To było niezwykle wzruszające wydarzenie. Dziękujemy wszystkim, którzy przyczynili się do jej organizacji. Życzymy wszystkim naszym najbliższym samych radosnych chwil w życiu, dużo uśmiechu na co dzień, pogody ducha, spełnienia najskrytszych marzeń oraz wielu sukcesów w życiu osobistym i zawodowym.” – dodają państwo Wasilewscy.

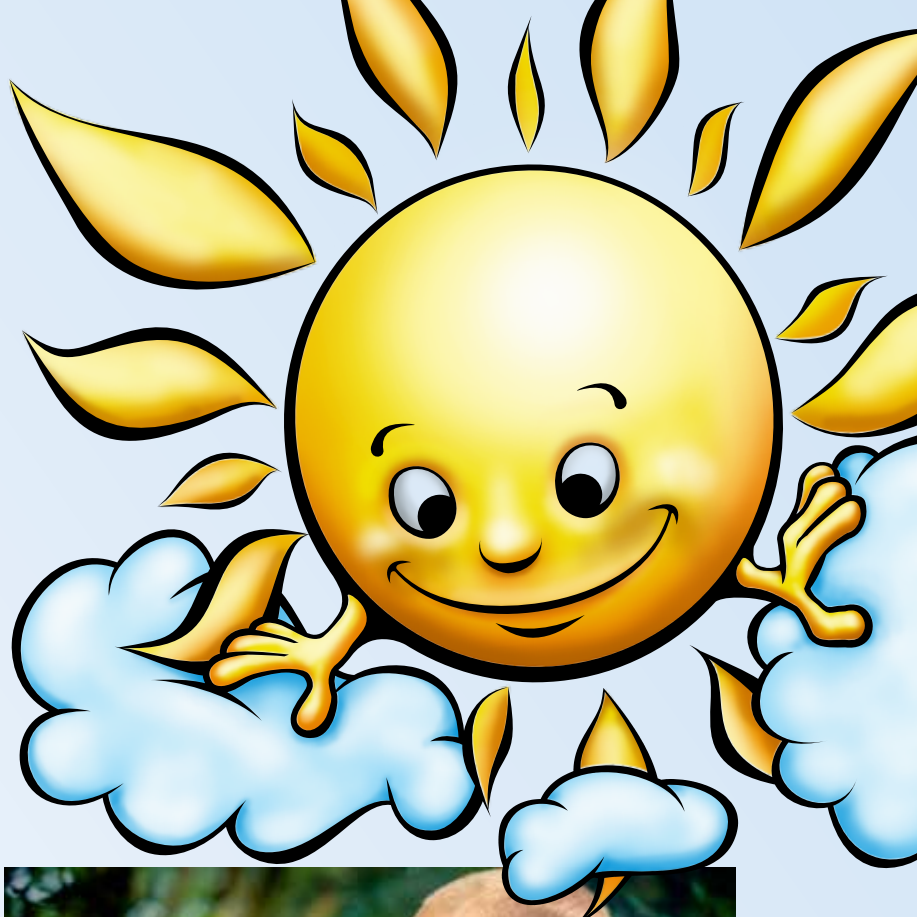
Państwu Barbarze i Janowi Wasilewskim życzymy dużo zdrowia, radości i satysfakcji oraz kolejnych wspaniałych jubileuszy spędzonych w gronie najbliższych.

Redakcja



Akcja Lato

Tegoroczna Akcja Lato organizowana przez Ośrodek Sportu i Rekreacji dla dzieci z Bogatyni dobiegła końca. Za nami dziesiątki godzin spędzonych w miłej, sportowej atmosferze, w czasie których ponad setka dzieci brała udział między innymi w różnego rodzaju grach i zabawach sprawnościowych. Oprócz takiej formy aktywnego spędzania wolnego czasu zorganizowane były dla dzieci wycieczki m.in. do Motylarium w Jonsdorf, do Dino Parku w Kleinewelce, na gondolę w Świeradowie oraz do kina. Na zakończenie zorganizowane zostało dla dzieci pieczenie kiełbasek oraz rozdano pamiątkowe dyplomy.



Fot. Remigiusz Naruszewicz

Fot. Remigiusz Naruszewicz

Fot. OSiR Bogatynia

Fot. Remigiusz Naruszewicz

Fot. OSiR Bogatynia

Fot. OSiR Bogatynia

Fot. OSiR Bogatynia



Fot. Remigiusz Naruszewicz



Fot. Remigiusz Naruszewicz



Fot. OSiR Bogatynia



Fot. OSiR Bogatynia



Fot. OSiR Bogatynia



Fot. Remigiusz Naruszewicz

BURMISTRZ MIASTA I GMINY BOGATYNIA

Andrzej Grzmielewicz

serdecznie zaprasza na uroczyste obchody
ŚWIĘTA WOJSKA POLSKIEGO
oraz 93 rocznicy Bitwy Warszawskiej



Kościół św. Ap. Piotra i Pawła

Rozpoczęcie uroczystości Mszą Św. za Ojczyznę o godz. 10.30

W programie pieśni patriotyczne w wykonaniu Agaty Jurewicz
przy akompaniamencie Krzysztofa Wermińskiego

Zespół Rozmaryn

Kolejne trofea

Nasz „Rozmaryn” otrzymał wyróżnienie na XXI Ogólnopolskim Festiwalu Grup Śpiewaczych „Ziemia i Pieśń” Uchwyć piękno kultury ludowej w Szprotawie.

Już po raz drugi lokalny „Rozmaryn” uczestniczył w Festiwalu w Szprotawie, zdobywając wyróżnienie, spośród 21 zespołów zakwalifikowanych do gali. Wśród wielu wybitnych kapel i muzyków ludowych, komisja oceniająca prezentacje wyróżniła nasz zespół za występ a kapella z piosenką

ludową „Cztery pory roku”. Była duża impreza, propagująca kulturę folklorystyczną, podczas której wystąpiło wiele znanych zespołów ludowych.

Warto podkreślić, iż zespół „Rozmaryn” od wielu lat godnie reprezentuje Miasto i Gminę Bogatynia na wielu konkursach i festiwalach.



Fot. Zespół Rozmaryn



Fot. Zespół Rozmaryn

Z OKAZJI DNIA ENERGETYKA

Dyrekcji i Pracownikom Oddziału PGE Górnictwo i Energetyka Konwencjonalna S.A. Elektrownia Turów składam najserdeczniejsze życzenia satysfakcji z osiągnięć zawodowych, zdrowia, pomyślności i wielu radosnych chwil spędzonych w gronie najbliższych. Wasza praca i jej efekty, tak ważne dla naszego regionu, niech zawsze będą należycie doceniane. Każdego dnia niech towarzyszy Państwu dostatek, poczucie bezpiecznego jutra i pozytywna energia.

Burmistrz
Miasta i Gminy Bogatynia



Andrzej Grzmielewicz

Deblowy Turniej Tenisa Ziemnego

Rozgrywki tenisowe

20 lipca 2013 r. odbył się na bogatyńskich kortach Otwarty Deblowy Turniej Tenisa Ziemnego. Na kortach przy ulicy Białogórskiej zjawili się ponad dwudziestu tenisistów z całego powiatu zgorzeleckiego, a nawet zawodnicy z Czech.

Turniej rozgrywany był systemem grupowo - pucharowym. Najlepsze pary z rozgrywek grupowych uzyskały awanse do ćwierćfinałów. W ćwierćfinałach rozgrywki miały już charakter pucharowy. Ostatecznie zwycięzcami całego turnieju zostali Adam Bukiel ze Sławomirem Horodeckim (oba ze Zgorzelca), zwyciężyli oni w meczu finałowym z bogatyńską parą: Krzysztof Burbo z Mariuszem Burzyńskim. W meczu o trzecie miejsce para zawodników z Czech: Jan Cejka z Dariu-

szem Miłoszowskim pokonała Andrzeja Małego i Władysława Godka. Zwycięzcy otrzymali pamiątkowe statuetki oraz nagrody rzeczowe ufundowane przez Ośrodek Sportu i Rekreacji w Bogatyni. Wśród zawodników turnieju, po jego zakończeniu, rozlosowana została także nagroda specjalna - rakietka tenisowa.

Już teraz serdecznie zapraszamy wszystkich miłośników tenisa ziemnego na kolejny turniej singlowy, który zaplanowany jest na dalszą część tego sezonu.



Fot. USIR Bogatynia

Zawodnicy KS GROM znów na podium

Kolejne medale

29 czerwca br. w Bolesławcu odbył się Międzynarodowy Turniej w Taekwondo Olimpijskim, w którym udział wzięło 110 zawodników i zawodniczek z Niemiec, Czech i Polski.

W tak licznej grupie sportowców nie mogło zabraknąć zawodników Klubu Sportowego Grom Bogatynia, którzy na co dzień swoje umiejętności w Taekwondo Olimpijskim szlifują na hali Ośrodka Sportu i Rekreacji. Młodzi ludzie po raz kolejny udowodnili, że ich ciężka praca, wytrwałość i ogromne

zaangażowanie przynoszą sukcesy w postaci medali.

- Ernest Majewski – złoty medal
- Michał Drozdek – srebrny medal
- Bartosz Samelski – srebrny medal
- Maciej Samelski – brązowy medal



Fot. KS Grom

XXVI Międzynarodowy Wyścig Kolarski

Tour De Feminin

W pierwszą sobotę lipca br. odbył się XXVI Międzynarodowy Wyścig Kolarski "Tour de Feminin 2013". W Bogatyni po raz kolejny rozgrywany był III etap Mistrzostw Świata Pań, tzw. czasówka.

Podobnie jak w latach ubiegłych, zawodniczki miały do przejechania 17,8 km na trasie Bogatynia – Sieniawka – Bogatynia. Ponad 120 zawodniczek, praktycznie z całej Europy i Australii stawili się na starcie wyścigu, zlokalizowanego jak zawsze na bogatyńskim stadionie przy ul. Białogórskiej.

Wśród nich, licząca 10 kolarzek, reprezentacja Polski, z liderką po dwóch etapach Pauliną Brzeźną - Bentkowską. Doskonałe warunki atmosferyczne pozwoliły zawodniczkom na uzyskiwanie fenomenalnych czasów. Najszybsza okazała się, reprezentująca Wielką Brytanię, Emma Polley.



Fot. Remigiusz Naruszewicz

Fot. Remigiusz Naruszewicz

Pokonała ten dystans w czasie 26 min. 47 sek., a tuż za nią, bo ze stratą jedynie 2 sekund na mecie zjawiała się zawodniczka z Austrii Martina Ritter, trzecia z czasem 26 min. 51 sek. była zawodniczka z Niemiec Ester Fennel.

Pierwszy z sobotnich etapów - jazda indywidualna na czas w Bogatyni - nie był szczęśliwy dla Polek. Białoczerwone, w tym wysoko sklasyfikowane zawodniczki TKK Pacific Toruń, zajęły miejsca w drugiej dziesiątce, tracąc wysokie miejsca w klasyfikacji generalnej.

Zawody na Skate Parku

Ewolucje mistrzów

Podczas dwóch weekendów czerwcowych na Skate Parku przy ul. Sportowej 8 odbył się cykl trzech imprez: Czech Rollerblading Jam, German Skateboarding Jam i Polish BMX Jam. Zawody stały na bardzo wysokim poziomie, a zostały rozegrane w dwóch kategoriach wiekowych: do 16 lat i powyżej.

W sobotę 15. czerwca do rywalizacji stanęli miłośnicy jazdy na rolkach. W młodszej grupie wygrał Tomasz Zalwert, drugie miejsce zajęła Julia Stachyra, a trzecie Patrycja Marciniak. Starsza kategoria została zdominowana przez zawodników z Wrocławia, a najlepszym okazał się Przemek Górczyk, drugi był Michał Piotrowski, a trzeci Bartosz Górczyk. Niedziela należała do zwolenni-

ków deski w jeździe na której najlepszy okazał się Daniel Żukowski reprezentujący Bolesławiec, tuż za nim uplasował się Grzegorz Chlastawa, również z Bolesławca, a na trzecim miejscu podium znalazł się reprezentant Bogatyni Dawid Dziurski. Tak przedstawiała się klasyfikacja w młodszej kategorii, natomiast starszą wygrał reprezentant Kruszyna Filip Mandziok, który wyprzedził Łukasza Słokowskiego z Nowej Soli oraz Tomasza Górala z Bogatyni. Trzecie zawody z cyklu odbyły się w sobotę 22 czerwca, podczas których można było oglądać zapierające dech w piersiach ewolucje mistrzów jazdy na BMX-ach. Kategorię wiekową do lat 16-tu wygrał, reprezentujący Lubin, Miłosz



Fot. Kuba Konwent



Fot. Kuba Konwent



Unia Europejska. Europejski Fundusz Rozwoju Regionalnego: Inwestujemy w waszą przyszłość / Europäische Union. Europäischer Fonds für regionale Entwicklung: Investition in Ihre Zukunft

„3-Styk Lig” - Budowa turystycznego wizerunku Bogatyni jako ostoji Skate’owców. Program Operacyjny Współpracy Transgranicznej Polska – Saksonia 2007 – 2013

Parafia, miasto, ludzie

Redakcja: Niedawno obchodził Ksiądz 15-lecie święceń kapłańskich, również od roku pełni funkcję proboszcza parafii. Proszę powiedzieć, jakie wydarzenia utkwiły Księdzu w pamięci najbardziej?

Ksiądz Robert Serafin: Trudno mi odpowiedzieć na to pytanie. Mam wrażenie, że jest ich tak wiele i każde z nich ważne, że trudno pomyśleć o jakimś konkretnym. Wierzę w to, że to Pan Bóg kieruje naszym życiem i On proponuje różne rozwiązania. Trzeba się w nie wsłuchać i odpowiadać na Jego głos.

Jeśli miałbym się nad czymś zatrzymać, to myślę, że w gradacji wydarzeń, na pierwszym miejscu byłyby te, które dotyczyły rzeczywistości duchowej, te które doprowadziły do powstania nowych wspólnot i grup, nie tylko parafialnych. Zaliczyłbym do nich wydarzenia, które prowokowały i kształtowały nasze otwarcie na Boga: adoracje, Msze Święte w intencji uwolnienia i uzdrowienia, wspólne wyjazdy na czuwania i modlitwy, spotkanie ze św. Charbelem i ks. Cieleckim, comiesięczne pielgrzymki do Olsztyna koło Częstochowy. Na tej drodze ważnymi są również te doświadczenia, o których nie mogę mówić otwarcie, bo dotyczą Sakramentu Pokuty, modlitw

wstawienniczych i o uwolnienie. To każda długa, wieczorna czy nocna rozmowa, w której wspólnie z tymi, którzy są mi dani przez Pana, szukaliśmy jego dróg.

A jeśli chodzi o te zewnętrzne wydarzenia? Na pewno wszystko, co nowe dla mnie i mieszkańców Bogatyni: Orszak Trzech Króli, Marsz dla życia, wyjazdy do Wuppertalu i Hann oraz pomoc naszych braci i siostr z Niemiec w wyposażeniu kościoła.

Wśród tych wszystkich wydarzeń, które przeżywałem, jako proboszcz, nie może zabraknąć radości i słów podziękowań dla wszystkich, którzy przygotowali spotkanie związane z przeżywaniem mojego 15-lecia Święceń. Polecam ich miłosiernemu Bogu i proszę o wszelkie łaski dla nich.

Red.: W ostatnim czasie w Parafii dzieją się nowe rzeczy, m.in. spotkania organizowane dla dzieci, młodzieży i dorosłych, wspólne marsze, działania Wspólnoty. Skąd bierze się ta nowa energia?

Ks. R.S.: Najprostsza odpowiedź to: Duch Święty, adoracja Jezusa, ukrytego w Najświętszym Sakramencie, radość z faktu, że ja i każdy człowiek, jesteśmy kochani przez Boga miłością bez granic. To również słuchanie ludzi, którzy chcą rozmawiać, dzielić się swoimi spostrzeżeniami, rado-

ściami, smutkami, to w końcu rozglądanie się dookoła siebie i dostrzeganie tego, co w innych wspólnotach, grupach, parafiach sprawdziło się i przyniosło dobre owoce. Jako parafia, miasto, ludzie, społeczność, choć mamy swoją specyfikę, jesteśmy podobni do innych, mamy przecież tego samego Ojca, to nas łączy.

Dla mnie wiara to rzeczywistość żywa. Dzieje się ona na dwóch płaszczyznach: pierwsza to moja relacja z Bogiem, rozmowy, modlitwa, wspólne przeżywanie codziennego życia, sytuacji, które niesie Opatrzność; druga to, idąc za Przykazaniem miłości Boga i bliźniego, to drugi człowiek, dla którego umarł Chrystus. Wszystko, co robimy jako parafia, czy w szerszym rozumieniu jako katolicy, czy w ogóle chrześcijanie, ludzie dobrej woli, wynika właśnie z tego: jesteśmy braćmi, siostrami, bo mamy jednego Ojca w Niebie. Jedni o tym pamiętają, inni nie. Jedni przyjmują tę prawdę, inni ją odrzucają z różnych względów (często jednak można je sprowadzić do bardzo ogólnego stwierdzenia: brak doświadczenia żywego Boga, relacji do Boga, brak doświadczenia Bożej miłości).

Pytanie, skąd „energia”? Według mnie, to nie chodzi o energię tylko o relację do Boga. Gdy czuję się kochany, chciany, gdy wiem, że Bóg się o mnie troszczy, to chcę się tym dzielić z drugim człowiekiem, nie chcę tego zachować dla siebie. Stąd ta siła, jest nią sam BÓG. A formy. Formy trzeba dostosowywać do możliwości i odbiorców, choć nie mam zamiaru ograniczać Boga. Bogatyni potrzeba otworzyć się na łaskę Ducha Świętego. Potrzebujemy Rekolekcji Ewangelizacyjnych, potrzebujemy zawierzenia Matce Bożej naszych spraw, życia.:-)

Red.: Przed nami kolejny odpustowy festyn parafialny. Czego mogą spodziewać się wszyscy parafianie i goście? Jak wyglądają przygotowania do festynu?

Ks. R.S.: Festyn związany jest z ważnym dla parafii wydarzeniem, jakim jest Odpust parafialny. Wiąże się on z konkretną łaską, jaka jest nam dana za przyczyną Kościoła i Bo-



żego Miłosierdzia. Każdy z nas w tym dniu może zyskać odpust zupełny, który jest darowaniem win i kar za popełnione, ale odpuszczone grzechy w Sakramencie Pokuty. Jest to czas, który można byłoby porównać do imienin, jakie obchodzimy. Cieszymy się, że Pan Bóg obdarza nas swoją łaską, błogosławi nam, dziękujemy Mu za dobro i prosimy o dalsze błogosławieństwo.

Drugim wymiarem odpustu jest wdzięczność człowiekowi: Parafianom, dobrodziejom i ludziom dobrej woli; chorym, cierpiącym i modlącym się za nas. Wszystkim chcemy podziękować słowem i modlitwą. Dlatego to, co dotyczy się modlitwy przeżywamy w niedzielę, 18 sierpnia, na uroczystości sprawowanych Mszach Świętych, zaś dziękując ludziom spotykamy się na Obserwatorze, by i w taki zwykły, ludzki sposób wyrazić radość i wdzięczność za wszelką pomoc.

Co do planów... Chciałbym, aby Festyn był dniem spotkania wszystkich parafian i dobrodziejów. Dlatego nasze świętowanie podzielimy na dwie

części: w pierwszej zapraszamy dzieci, młodzież, całe rodziny do wspólnej zabawy i przygotowywanych konkursów, zawodów i rozmaitych atrakcji, takich jak malowanie twarzy, robienie odlewów gipsowych itp. W drugiej części pragniemy zaprosić dorosłych, choć rodziny też znajdą tam swoje miejsce. Chcemy wspólnie spędzić czas bawiąc się, śpiewając, może tańcząc, słuchając dwóch zespołów śpiewaczych, grillując i rozmawiając o tym, co jest sednem naszego tworzenia wspólnoty parafialnej. Będziemy mogli wziąć udział w licytacji przeprowadzonej na rzecz parafii. To tyle na temat naszych planów związanych z Odpustem i Festynem.

Na koniec chciałbym publicznie podziękować wszystkim chorym, cierpiącym, modlącym się za nas. Chciałbym podziękować Dobrodziejom i Ofiarodawcom, którzy nas wspierają i polecając ich wstawiennictwu św. Maksymiliana, prosić o Boże błogosławieństwo na kolejny rok pracy, modlitwy, wspólnego odnajdywania Boga w codziennym życiu.



Orszak Trzech Króli.



Marsz dla życia i rodziny.

FESTYN PARAFIALNY

Z OKAZJI UROCZYSTOŚCI PATRONA PARAFII ŚW. MAKSYMILIANA MARII KOLBEGO

17

sierpnia

OBSERWATOR:

15.00 - ROZPOCZĘCIE

15.30 - OFICJALNE OTWARCIE FESTYNU.

DLA RODZICÓW Z DZIEĆMI.
Sztafeta na wesoło a w niej:
 ☺ malowanie twarzy ☺ gipsowe odlewy ☺
 ☺ układanie budowli z patyczków ☺ gry i zabawy zręcznościowe ☺ słodka fontanna

18.00 - DLA DOROSŁYCH:
 zabawa taneczna, grill.

19.00 - LICYTACJA PRZEDMIOTÓW
 wystawionych na aukcję na rzecz budowy kościoła

22.00 - ZAKOŃCZENIE

18

sierpnia

MSZE ŚWIĘTE ODPUSTOWE W NIEDZIELĘ:
 7.30, 9.00, 10.30, 13.00 - uroczysta suma odpustowa, 17.00

Przemoc domowa

W świetle przepisu (art. 2 ust. 2 znowelizowanej w 2010 roku Ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie Dz. U. Nr 180 poz. 1493 ze zm.) przemoc w rodzinie to jednokrotowe albo powtarzające się umyślne działania lub zaniechanie naruszające prawa lub dobra osobiste osób najbliższych (w rozumieniu art. 115 § 11 Kodeksu karnego), a także innych osób wspólnie zamieszkujących lub gospodarujących, w szczególności narażające te osoby na niebezpieczeństwo utraty życia, zdrowia, naruszające ich godność, nietykalność cielesną, wolność, w tym seksualną, powodujące szkody na ich zdrowiu fizycznym lub psychicznym, a także wywołujące cierpienie i krzywdy moralne u osób dotkniętych przemocą.

Przemoc w rodzinie charakteryzuje się tym, że:

- **Ma charakter intencjonalny.** Przemoc jest zamierzonym działaniem człowieka i ma na celu kontrolowanie i podporządkowanie ofiary.
- **Sił są nierównomierne.** W relacji jedna ze stron ma przewagę nad drugą. Ofiara jest słabsza, a sprawca silniejszy.
- **Narusza prawa i dobra osobiste.** Sprawca wykorzystując przewagę siły narusza podstawowe prawa ofiary (np. prawo do nietykalności fizycznej, godności, szacunku itd.).
- **Powoduje cierpienie i ból.** Sprawca naraża zdrowie i życie ofiary na poważne szkody. Doświadczenie bólu i cierpienia sprawia, że ofiara ma mniejszą zdolność do samoobrony.

Wyróżnić można kilka rodzajów przemocy. Mówimy więc o:

- **Przemocy fizycznej,** która polega na różnej gamie form zachowania o różnym stopniu nasilenia czyli np. działaniach wobec dziecka powodujących nieprzypadkowe urazy (stłuczenia, złamania, zasinienia itp.)
- **Przemocy psychicznej,** czyli rozmyślnych zachowaniach dorosłych wobec np. dzieci, nie zawierających aktów przemocy fizycznej, które powodują znaczące obniżenie możliwości prawidłowego rozwoju dziecka, w tym zaburzenia osobowości, niskie poczucie własnej wartości, stany nerwicowe i lękowe.
- **Przemocy ekonomicznej,** która charakteryzuje się np. odmawianiem lub ograniczaniem dostępu do wspólnych środków finansowych lub odbieraniem zarobionych pieniędzy, uniemożliwiania bądź ograniczanie podjęcia pracy zarobkowej, ale również niszczenie przedmiotów.
- **Wykorzystywaniu seksual-**

nym, czyli wymuszanie pożytku seksualnego, nieakceptowanych pieszczot i praktyk seksualnych, sadystyczne formy współżycia seksualnego, demonstrowanie zazdrości, krytyka zachowań seksualnych kobiety, itp.

- **Zaniedbaniu,** czyli niezaspokojeniu podstawowych potrzeb dziecka, zarówno fizycznych, jak i psychicznych.

Przemoc najczęściej nie jest jednorazowym aktem, lecz procesem, który ma tendencję do powtarzania się. Przemoc z reguły nie jest stosowana w sposób ciągły- okresy agresji przeplatają się z okresami spokoju. Towarzyszy temu pewna prawidłowość określana przez trzy fazy powtarzającego się cyklu przemocy. Są to:

- **Faza narastania napięcia.** Początkiem cyklu jest zwykle stopniowy wzrost napięcia oraz nasilanie się sytuacji konfliktowych. Sprawca przemocy bywa stale poirytowany. Dochodzi do incydentów przemocowych, prowokowania kłótni z błahych powodów, obrażania, poniżania. Natomiast osoba dotknięta przemocą zachowuje się ostrożnie, by nie drażnić sprawcy. Próbuje uspokajać atmosferę, zaspokajać żąda-

nia partnera, często przyjmuje na siebie winę.

- **Faza gwałtownej przemocy.** W tej fazie narastające napięcie eksploduje, następuje wybuch gniewu i wyładowanie agresji. Ta faza jest zazwyczaj brutalna i krótka. Eksplozję wywołuje zazwyczaj jakiś drobny incydent. Sprawca traci kontrolę nad swoim zachowaniem. Skutkiem użytej przemocy może być pobicie, zranienie, a nawet śmierć ofiary. Po wybuchu przemocy, zarówno ofiara, jak i sprawca są w stanie szoku. To najczęściej wówczas ofiara przemocy podejmuje decyzję o szukaniu pomocy, powiadamia policję, ujawnia sytuację przed rodziną. Zszokowany sprawca przemocy, do którego dociera, co się stało, stara się zminimalizować uczynione szkody.
- **Faza miodowego miesiąca.** W tej fazie sprawca staje się jakby inną osobą. Sprawca szczerze żałuje swojego postępowania, okazuje skruchę, miłość i obiecuje, że to się nigdy nie powtórzy. Próbuje znaleźć wytłumaczenie dla swoich czynów i zarzeka się, że to był wyjątkowy przypadek, który już więcej się nie powtórzy. Przynosi kwiaty, prezenty, staje się miły, dba o ofiarę i spędza z nią czas. Faza ta daje ofierze przemocy złudną nadzieję, zaczyna ona wierzyć w zapewnienia partnera, że się zmieni. Wówczas często dochodzi do zaniechania działań naprawczych, do wycofania skargi. Natomiast u sprawcy, który nie uzyskał specjalistycznej pomocy, napięcie powraca i cały cykl powtarza się.

Zgodnie z ustawą o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi udzielanie rodzinom, w których występują problemy alkoholowe, pomocy psychologicznej i prawnej, a w szczególności ochrony przed przemocą należy do zadań własnych gminy.

Przez wiele lat problem przemocy domowej był marginalizowany, nie dostrzegano jego rozmiarów ani zagrożeń. Dopiero w ostatnich latach organizowany jest system pomocy osobom krzywdzonym.

Istotną jest tutaj współpraca przedstawicieli wszystkich służb i instytucji pracujących z dziećmi oraz udzielających pomocy ofiarom przemocy, tzn. pedagogów, pracowników świetlic socjoterapeutycznych i środowiskowych, psychologów, pracowników socjalnych, policjantów, przedstawicieli służby zdrowia, terapeutów uzależnień i innych osób.

W naszej gminie problem przemocy domowej monitorowany jest m.in. przez Ośrodek Rozwiązywania Problemów Uzależnień i Pomocy Rodzinie.

Poniżej przedstawiamy wyniki badań dotyczących skali tego problemu w latach 2001 – 2012.

Pytaliśmy, czy uczniowie znają przynajmniej jedną osobę, która z błahych powodów jest karana fizycznie przez rodziców. Oto odpowiedzi:

2001 r.	46%
2004 r.	38%
2007 r.	38%
2010 r.	29%
2012 r.	26%

Zadaliśmy uczniom pytanie, czy byli bici przez swoich rodziców i otrzymaliśmy następujące odpowiedzi:

2001 r.	12%
2004 r.	10%
2007 r.	11%
2010 r.	6%
2012 r.	7%

Pytaliśmy także: Czy dostałeś kiedykolwiek od rodziców łanie, w wyniku którego doznałeś urazu (siniak, zadrapanie, itp.)?

2001 r.	23%
2004 r.	27%
2007 r.	17%
2010 r.	17%
2012 r.	11%

Można zauważyć, że odsetek osób, które doznały urazów jest wyższy niż odsetek uczniów bitych. Wynikać to może z faktu, iż uczniowie wymieniali także inne oprócz bicia formy przemocy fizycznej, takie jak policzkowanie, popychanie i szarpanie.

Jak widać z przytoczonych wyników badań przeprowadzonych wśród uczniów bogatyńskich szkół (podstawowych, gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych) skala zachowań związanych z przemocą w rodzinie w sposób znaczący obniża się. Jest to na pewno rezultat wzrostu świadomości społecznej, ale nie wątpimy, że przyczyniają się do tego także nasze lokalne działania, takie jak – programy profilaktyczne dla uczniów i rodziców, działanie Punktu Interwencji Kryzysowej dla Ofiar Przemocy w Rodzinie, Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, czy też powołanego Zespołu Interdyscyplinarnego ds. Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie.

Przemoc nie kończy się sama. Pierwszym krokiem do jej przerwania jest przełamanie izolacji i milczenia. Pamiętaj, że masz prawo żyć w domu wolnym od przemocy. Masz prawo do szacunku i godnego traktowania oraz do swobodnego wyrażania swojego zdania. Masz prawo popełniać błędy.

Przemysław Błaszczuk
Ośrodek Rozwiązywania Problemów Uzależnień i Pomocy Rodzinie w Bogatyni

OŚRODEK ROZWIĄZYWANIA PROBLEMÓW UZALEŻNIEŃ I POMOCY RODZINIE

Bogatynia, ul. II Armii WP 14
telefony: (75) 77 25 291, 292, 293



1. Punkt Konsultacyjno-Informacyjny ds. Rozwiązywania Problemów Alkoholowych czynny codziennie w godzinach urzędowych tel. (75) 77 25 293

2. Zajęcia grupowe edukacyjno-wspierające dla osób uzależnionych wtorek - od godz. 18:00, czwartek - od godz. 16:30

3. Zajęcia grupowe edukacyjno-wspierające dla osób współuzależnionych środa - od godz. 16:00

4. Punkt Konsultacyjno-Informacyjny ds. Przeciwdziałania Narkomanii czynny codziennie w godzinach urzędowych tel. (75) 77 25 292

5. Punkt Interwencji Kryzysowej ds. Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie poniedziałek - godz. 14:00 - 19:00, wtorek - godz. 12:00 - 15:30 tel. (75) 77 25 293

6. Grupa Edukacyjno-Wspierająca dla Ofiar Przemocy w Rodzinie wtorek - godz. 16:00 - 18:00 tel. (75) 77 25 293

7. Zespół Interdyscyplinarny ds. Przeciwdziałania przemocy w Rodzinie posiedzenia Zespołu zgodnie z zapotrzebowaniem tel. (75) 77 25 293

8. Konsultacje psychologiczne wtorek - od godz. 18:00 tel. (75) 77 25 291

9. Gminna Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych codziennie - godz. 8:00 - 14:00 tel. (75) 77 25 292, 293

10. Grupy wsparcia dla osób uzależnionych piątek - godz. 18:00

11. Terapia Trening Zastępowania Agresji poniedziałek - godz. 16:00

12. Grupa wsparcia AA czwartek - godz. 18:00 - 19:00

13. Grupa Al-Anon piątek - godz. 16:00 - 18:00

Aktualizacja danych z poprzedniego numeru gazety



Fot. UMIG Bogatynia

Dostojny jubileusz

Setne urodziny

Jubileusz 100 lat życia to niecodzienna i bardzo doniosła uroczystość. W Bogatyni swoje setne urodziny 12 lipca br. obchodziła Pani Anna Cisek.

Na jubileusz solenizantki przybyli przedstawiciele władz samorządowych, którzy złożyli życzenia, wręczyli list gratulacyjny oraz kwiaty i upominki. Serdeczne życzenia długich lat życia złożyła również dele-

gacja Związku Kombatantów RP i byłych Więźniów Politycznych – Koło Miejsko-Gminne w Bogatyni.

Nie zabrakło również tortu oraz toastu za zdrowie Jubilatki. W tej wzruszającej uro-

czystości Jubilatce towarzyszyli najbliżsi. Spotkanie urodzinowe przebiegło w miłej i serdecznej atmosferze.

Życzenia solenizantce przesłali również Prezes Rady Ministrów Donald Tusk, Wojewoda Dolnośląski Aleksander Marek Skorupa oraz poseł na Sejm RP Marzena Machałek.

Pani Annie jeszcze raz życzymy wszystkiego najlepszego, aby kolejne lata upływały w zdrowiu i szczęściu, by każdy dzień był pogodny i radosny.

Podsumowanie sezonu 2012 / 2013 MKS Granicy Bogatynia

Zakończyli rozgrywki

Dla pierwszego zespołu był to sezon bardzo trudny, zwłaszcza runda wiosenna, w której z różnych powodów, nie mogło wystąpić wielu zawodników. Zdobyć siódme miejsce w IV lidze dolnośląskiej na zakończenie rozgrywek jest z pewnością dużym sukcesem naszych piłkarzy oraz duetu trenerów.

Cieszy fakt, że grupa juniorów bez większych kompleksów, udanie wspierała swoich starszych kolegów z I zespołu, zarówno w meczach mistrzowskich oraz w rozgrywkach o Puchar Polski. Przełomowym momentem, który zadecydował, że Granica zakończyła rozgrywki na bezpiecznym 7 miejscu, było niewątpliwie zwycięstwo w Nowej Rudzie. Po tym spotkaniu zespół uwierzył w swoje umiejętności, pokonując w ostatnim meczu pretendenta do awansu, zespół Olimpii Kowary.

Czołowi strzelcy: 11 bramek - Radosław Pietkiewicz, 8 - Michał Mokijewski, Jevgen Sawczuk, 5 - Marcin Chrzanowski, 4 - Michał Szydło.

O zespole Juniorów trenera Ryszarda Szydło pisaliśmy wiele ciepłych słów już wcześniej, ciesząc się ogromnie z osiągniętego wyniku. Juniorzy starsi MKS Granica Bogatynia w zakończonym sezonie 2012 / 2013 wywalczyli tytuł najlepszej drużyny w OZPN Jelenia Góra. Nasi piłkarze na zakończenie rozgrywek zgromadzili 63 punkty, odnosząc 20

zwycięstw, 3 remisy i jedną porażkę. Ponadto Granica grała bardzo skutecznie, strzelając przeciwnikom 107 bramek, tracąc zaledwie 23. Nasi piłkarze w zakończonym sezonie zdobyli także II Miejsce w Hallowych Mistrzostwach Okręgu OZPN Jelenia Góra.

Na duże słowa pochwały zasługują również Trampkarze Jacka Panfila, którzy po trzech tytułach mistrzowskich z rzędu OZPN Jelenia Góra, w sezonie 2012 / 2013 zajęli bardzo dobre III miejsce. Nasi zawodnicy walkę o II lokatę przegrali zaledwie jednym punktem z drużyną BKS Bobrzanie Bolesławiec. Granica zgromadziła na zakończenie rozgrywek 49 punktów, odnosząc 15 zwycięstw, 4 remisy i 3 porażki. Do bramki rywali nasi piłkarze trafiali 78 razy, stracili zaś 20 goli. W tym sezonie byli również sprawcami dużej niespodzianki, zdobywając tytuł Hallowego Mistrza Okręgu, pokonując w finale zawodów, faworyzowane Karkonosze Jelenia Góra.

Udany sezon zaliczyli również Młodzicy Granicy Boga-

tynia zajmując na zakończenie rozgrywek sezonu 2012 / 2013 wysokie czwarte miejsce. Podopiecznym trenera Lucjana Powierskiego do trzeciego w tabeli zespołu AP MOS Karkonosze zabrakło zaledwie dwóch punktów. Drużyna zgromadziła na swoim koncie 45 punktów, zdobywając 71 bramek, tracąc 29. Bilans spotkań to 13 zwycięstw, 6 remisów i 3 porażki. Zespół uczestniczył także w wielu turniejach, zajmując w nich czołowe lokaty. Świetny występ zanotowali w ostatnim turnieju Panda Champions Cup 2013, rozegranym na terenie Czech, w miejscowości Straż pod Ralskiem. Nasi piłkarze, spisali się tam znakomicie, zajmując w silnie obsadzonych zawodach trzecie miejsce.

Dużo sportowych emocji dostarczyły nam także występy zespołu Orlików, którzy w zakończonym sezonie 2012 / 2013 zajęli, podobnie jak ich starsi koledzy Młodzicy, czwarte miejsce. Podopieczni trenera Pawła Rychtera brali udział w 7 turniejach organizowanych przez OZPN Jelenia Góra. Bilans naszych występów to: 1 zwycięstwo, 1 drugie miejsce, 2 razy trzecie, 1 czwarte i 2 piąte lokaty. Rozgrywane zawody stały zazwyczaj na wysokim równym poziomie, a o końcowych miejscach decydowały często dodatkowo rozgrywane serie rzutów karnych, które dostarczyły dzieciom, trenerom oraz kibicom wielu niezapomnianych emocji. Orlicy Granicy mają również na swoim koncie zwycięstwo w dużej imprezie piłkarskiej „Wrzesień Jeleniogórski”, organizowany przez OZPN Jelenia Góra. Ponadto zawodniczka Adrianna Achcińska, występując



MKS Granica Bogatynia

Adrianna Achcińska brązowa medalistka Mistrzostw Polski w kategorii U-13.

w reprezentacji Dolnego Śląska zdobyła brązowy medal Mistrzostw Polski w kategorii U-13, jest to duże osiągnięcie tej młodej zawodniczki.

Drużyna Żaków, której trenerem jest Adrian Cieślik, brała regularnie udział w cyklicznych turniejach, organizowanych przez OZPN Jelenia Góra. W tym sezonie zespół nie zanotował większych sukcesów, ale trzeba zaznaczyć, że szkoleniowiec miał utrudnione zadanie, ponieważ dysponował praktycznie nową grupą naborową. Żacy z każdym turniejem spisywali się coraz lepiej, co świadczy, że praca na treningach zaczęła przynosić znaczący progres umiejętności wychowanków. Wierzymy, że w przyszłym sezonie grupa będzie jeszcze bardziej skonolidowana, a chłopcy będą dalej rozwijać oraz doskonalić swoje indywidualne umiejętności techniczne.

Dziękując za zakończony trudny, można powiedzieć bardzo trudny, sezon 2012/13, chciałem wraz z Prezesem Jackiem Panfilem gorąco podziękować zawodnikom, trenerom, działaczom, kibicom, rodzicom

naszych najmłodszych wychowanków, za duże zaangażowanie oraz osiągnięte wyniki i dobrą współpracę z klubem. Podziękowania również kierujemy do wszystkich sponsorów, bez których klub nie mógłby realizować szkolenia dzieci i młodzieży. Podsumowując poprzedni sezon, jak i zakończony, uważam, (idąc za słowami Józefa Piłsudskiego „Zwyciężyć i spocząć na laurach to klęska”), że przyszedł czas w klubie na personalne zmiany, gdyż żeby klub mógł się rozwijać nowocześnie i bardziej dynamicznie, takie zmiany są potrzebne. Uważam, że Zarząd powinien być trzy-osobowy. Życie pokazało, że taka zmiana w zarządzaniu klubem jest potrzebna, również widzę potrzebę wymiany kadry trenerskiej oraz nawiązania współpracy z klubem wiodącym w sprawie nowoczesnych metod trenowania naszych najmłodszych wychowanków. Moim zdaniem na najbliższy sezon są to najważniejsze priorytety dla naszego klubu.

*Konsultant ds. sportu i mediów
Andrzej Lipko*



MKS Granica Bogatynia

Nasze maleństwa

Kontynuujemy cykl prezentowania maleństw, które przyszły na świat w oddziale położniczym naszego szpitala. Przedstawiamy dzieci urodzone od marca do czerwca tego roku.



Alicja Kosela
2 marca 2013



Lena Ploch
3 marca 2013



Nikola Twardowska
5 marca 2013



Wiktoria Wikiera
7 marca 2013



Nadia Agata Janeczko
8 marca 2013



Aleksander Bielawski
13 marca 2013



Marek Salawa
15 marca 2013



Michalina Dobrowolska
17 marca 2013



Hania Kalinowska
17 marca 2013



Hubert Stefaniak
18 marca 2013



Alan Kliš
18 marca 2013



Piotr Iwanowski
19 marca 2013



Sebastian Auguścik
19 marca 2013



Jakub Kimcal
20 marca 2013



Milena Piątek
21 marca 2013



Aleksander Staliś
25 marca 2013



Lena Aleksandrzak
3 kwietnia 2013



Lena Beata Garbicz
7 kwietnia 2013



Julia Okapieć
8 kwietnia 2013



Emilia Drużga
11 kwietnia 2013



Jakub Kamiński
11 kwietnia 2013



Julia Góra
17 kwietnia 2013



Aureria Butwiłowska
19 kwietnia 2013



Oliwier Rogacki
20 kwietnia 2013



Seweryn Zatorski
20 kwietnia 2013



Kalina Płazińska
22 kwietnia 2013



Patryk Boryczewski
24 kwietnia 2013



Elian Bajsarowicz
25 kwietnia 2013



Szymon Klaudiusz Zwoliński
4 maja 2013



Julian Franciszek Skrycki
5 maja 2013



Ewelina Danielewicz
9 maja 2013



Rafał Marek Jędraszek
9 maja 2013



Maciej Andrzej Paździerski
10 maja 2013



Hubert Ośko
16 maja 2013



Szymon Misiak
21 maja 2013



Marcin Guszpín
21 maja 2013



Paweł Januchta
22 maja 2013



Lena Kokosińska
23 maja 2013



Mateusz Sapielski
24 maja 2013



Filip Szostak
25 maja 2013



Julia Patynko
28 maja 2013



Radosław Przybylski
30 maja 2013



Oliwier Mazurkiewicz
1 czerwca 2013



Nikola Michałowska
4 czerwca 2013



Filip Michalski
6 czerwca 2013



Julia Masłowska
7 czerwca 2013



Tymon Goch
9 czerwca 2013



Szymon Kobiąka
11 czerwca 2013



Nikodem Pekelski
12 czerwca 2013



Robert Imbra
13 czerwca 2013



Igor Fuczka
17 czerwca 2013



Nadia Pastusiak
17 czerwca 2013



Marcel Gaszewski
18 czerwca 2013



Igor Białajczuk
18 czerwca 2013



Weronika Konieczna
21 czerwca 2013



Alicja Kucharska
21 czerwca 2013



Emilka Smółkowska
25 czerwca 2013



Wiktor Semeniuk
25 czerwca 2013

Objawy uzależnienia

Do Ośrodka Rozwiązywania Problemów Uzależnień i Pomocy Rodzinie przychodzi często osoby, które mówią: „Mój mąż/żona nadużywa alkoholu. Pije po kilka dni z rzędu, upija się. Gdy namawiam go/ją na podjęcie leczenia mówi, że nie jest alkohikiem bo nie pije codziennie. I rzeczywiście, gdy się uprze, to robi kilkutygodniowe, a nawet kilkumiesięczne przerwy w picu. Czy rzeczywiście nie jest alkohikiem?”

Jednym z powszechnych mitów dotyczących uzależnienia jest przekonanie, że alkoholik musi pić codziennie. Tak nie jest. W wieloletniej praktyce zawodowej spotykałem się z osobami sięgającymi po alkohol kilka razy do roku, a spełniającymi niewątpliwie kliniczne kryteria uzależnienia. Po to, by odpowiedzieć sobie na pytanie, czy dana osoba jest uzależniona, trzeba przyjrzeć się jego zachowaniu pod kątem następujących objawów:

- Utrata kontroli picia. Osoby związane z alkoholem często mówią: „Ja ci nie bronię pić, ale wypij tak jak inni – kieliszek, czy dwa i na tym skończ”. Wymaganie ni by nie wygórowane, ale dla alkoholika bardzo trudne do spełnienia. Istota choroby alkoholowej jest taka, że każdy kolejny kieliszek nie zaspokaja, lecz wzmacnia potrzebę picia. Alkoholik często obiecuje, że tym razem nie napije się ponad wyznaczoną miarę i święcie w to wierzy, jednak nieczęsto może to przyrzeczenie spełnić. Po wypiciu niewielkiej dawki alkoholu osoba uzależniona traci kontrolę nad swoim dalszym picciem.
- Występowanie poczucia przymusu napicia się (głód alkoholowy). Pojawiające się wówczas poczucie rozdrażnienia, napięcia towarzyszy silnemu pragnieniu napicia się alkoholu. Chęć napicia się przeradza się w swoistą obsesję.
- Objawy abstynencyjne. Jest to zespół bardzo intensywnych i trudnych do zniesienia objawów, powstających przy próbach przerwania picia. Są to m.in. zaburzenia snu, jądłowstręt, wymioty, biegunki, kołatanie serca, osłabienie, naprzemiennie zimne i gorące poty, drżenie rąk a nawet całego ciała. Do objawów abstynencyjnych zaliczamy także poal-

koholowe napady padaczkowe. Każdy alkoholik wie, że lekarstwem na to (oczywiście w stopniu bardzo ograniczonym i pogłębiającym problemy) jest kolejna dawka alkoholu. To jest właśnie przyczyną wielodniowych ciągów opilczych. Alkoholik boi się przerwać picie i stosuje znane sobie i wielokrotnie wypróbowane lekarstwo (tzw. „klin”).

- Zmiana tolerancji na alkohol. Jest ona wynikiem adaptacji na poziomie neurofizjologicznym. Wraz z rozwojem uzależnienia alkoholik, aby uzyskać ten sam efekt musi wypijać coraz większe ilości alkoholu (tzw. „mocniejsza głowa”). Z czasem następuje proces odwrotny – małe dawki alkoholu wystarczają do upicia.
- Postępujące zaniedbywanie innych przyjemności lub zainteresowań na rzecz picia. Następuje koncentracja na picu. W ogólnym ustawieniu się życiowym następuje selekcja sytuacji i osób do towarzystwa pod kątem możliwości napicia się. Alkohol staje się podstawowym źródłem przyjemności, inne potrzeby schodzą na dalszy plan.
- Picie alkoholu pomimo występowania ewidentnych szkód mających związek z picciem. Nie chodzi tu o ogólną wiedzę dotyczącą szkodliwości picia, lecz np. o picie alkoholu pomimo złego stanu zdrowia.

Jeśli co najmniej trzy z powyższych objawów wystąpiły u twojego współmałżonka przez jakiś czas w ciągu ostatniego roku, to niewątpliwie mieszkasz z osobą uzależnioną i namowy na podjęcie leczenia odwykowego są w pełni uzasadnione.

Grzegorz Hryszkiewicz
psycholog certyfikowany
specjalista psycho-
terapii uzależnień

Cyfrowa telewizja naziemna już dostępna



Od 23 lipca br. do Bogatyni dociera cyfrowy sygnał telewizji naziemnej – w ramach multipleksu 3 możemy odbierać większą ilość programów telewizyjnych i przede wszystkim w wysokiej jakości HD.

W ramach projektu cyfryzacji telewizji naziemnej 23 lipca ostatecznie został wyłączony sygnał analogowy, a w jego miejsce w eter transmitowane są programy w cyfrowej jakości. Oczywiście do prawidłowego odbioru naziemnej telewizji cyfrowej potrzebny jest telewizor wyposażony w tuner DVB-T z systemem MPEG4, a także odpowiednia antena (dotychczasowe anteny powinny działać prawidłowo). Jeżeli nie dysponujemy telewizorem z wbudowanym tunerem DVB-T musimy wyposażyć się w dekodery (koszt zakupu to około 100-150 zł).

W ramach multipleksu 3 w Bogatyni nadawane są następujące programy: TVP1, TVP2 HD, TVP INFO, TVP Kultura, TVP Historia, TVP Polonia, TVP Rozrywka.

Niestety pozostałe kanały w ramach multipleksu 1 (TVP1 HD, TVP2, TVP INFO, Polo TV, ESKA TV, ATM Rozrywka TV, T-TV) oraz multipleksu 2 (Polsat, Polsat Sport News, TVN, TVN7, TV Puls, TV Puls 2, TV4, TV6) są dostępne tylko w niektórych rejonach Gminy

Bogatynia (przy zastosowaniu odpowiedniej instalacji antenowej, np. anten kierunkowych o większej mocy). Główną przyczyną takiego stanu rzeczy jest problem ograniczonego odbioru sygnału nadawanego ze stacji zlokalizowanej na Śnieżnych Kotłach (gm. Piechowice).

EmiTel, jako firma wdrażająca w Polsce naziemną telewizję cyfrową poinformował, iż „emisje multipleksów 1 i 2 osiągnęły już parametry docelowe określone w umowach z operatorami komercyjnymi, tj. odpowiednio 95% i 97% pokrycia populacji kraju. Uruchomienie dodatkowych emisji dla tych multipleksów jest uzależnione od decyzji nadawców, czy zdecydują się na ich zamówienie. Jeżeli EmiTel otrzyma takie zamówienie jest gotowy je zrealizować”.

Głównym założeniem „cy-

frowej rewolucji” jest zapewnienie wszystkim mieszkańcom naszego kraju dostępu do nieodpłatnych programów telewizji publicznej, w ramach naziemnej telewizji wysokiej jakości. Niemniej jednak podjęte zostaną rozmowy z komercyjnymi nadawcami, w celu „doświetlenia” sygnału cyfrowego w ramach multipleksów 1 i 2 tak, aby wszyscy mieszkańcy Miasta i Gminy Bogatynia mogli odbierać całą ofertę telewizji cyfrowej. Korespondencja w tej sprawie zostanie skierowana do wszystkich komercyjnych nadawców.

Uwaga! Pamiętajmy o tym, że korzystanie z cyfrowej telewizji naziemnej może wymagać stosunkowo niskich nakładów związanych z zakupem dekodera i anteny. Najlepiej skorzystać z fachowej porady uczciwych sprzedawców – nie dajmy się zwieść oszustom i domokrażcom, którzy sprzedają dekodery w horrendalnych cenach.

Przykładowe koszty

związane z odbiorem telewizji naziemnej:

1. Dekoder DVB-T to koszt w granicach 100 – 150 zł.

2. Antena to koszt około 50 – 100 zł.

Więcej informacji znajdziemy na stronie internetowej

www.cyfryzacja.gov.pl oraz

www.krrit.gov.pl/telewizja-cyfrowa



ŚWIĘTO POLICJI 2013

W imieniu samorządu Miasta i Gminy Bogatynia,
składam wszystkim Funkcjonariuszom Policji
najserdeczniejsze życzenia zdrowia, wszelkiej
pomyślności, satysfakcji z pełnionych
obowiązków oraz bezpiecznej
i spokojnej służby.



Burmistrz
Miasta i Gminy Bogatynia

Grzmielewicz

Andrzej Grzmielewicz

Energia mieszkańców

Rozmowa z Panem Waldemarem Rukściem – autorem herbu Bogatyni, dawnym mieszkańcem naszego miasta.

Mimo, iż nie urodził się Pan w Bogatyni, to jest z tym miejscem silnie związany.

Tak, to prawda. Urodziłem się na Mazurach, w Olecku, ale mając 6 lat przyjechałem tu z rodzicami. Doskonale pamiętam starą Bogatynię. Kolejkę wąskotorową, która tu funkcjonowała i wiele innych miejsc. Moi rodzice tu pracowali, a ja chodziłem do szkoły. Najpierw do podstawówki, później skończyłem technikum włókiennicze i poszedłem do Zgorzelca, do wojska. Dlatego też jestem bardzo silnie związany z Bogatynią. Wtedy było tu zupełnie inaczej, ale muszę przyznać, że równie pięknie.

Kiedy rozpoczął Pan przygodę z rysunkiem?

Od dziecka uwielbiałem rysować i malować. Już w szkole wykonywałem bardzo dużo prac plastycznych. Pamiętam, jak na brystolu narysowałem ogromną panoramę Warszawy☺. Nauczyciele byli pod wrażeniem. Myślę, że teraz miałbym kłopoty z narysowaniem tego, wtedy nie sprawiało mi to trudności. Rysunek to do dziś moja wielka pasja. Przez wiele lat szkoliłem się, pracowałem nad stylem i poprawiałem swój warsztat. Aktualnie współpracuję z wieloma czasopismami. Jestem członkiem – założycielem Stowarzyszenia Polskich Artystów Karykatury.

Jak to się stało, że zaprojektował Pan herb naszego miasta?

Tak naprawdę od zawsze interesowałem się Bogatynią. Zanim jeszcze pojawiło się ogłoszenie o konkursie zastanawiałem się, dlaczego Bogatynia nie ma herbu. Już wtedy w głowie coś mi świtało, jak mógłby on wyglądać. Szukałem w różnych źródłach jakichś informacji na temat herbu, ale nic nie znalazłem. Aż w końcu w 1969 roku, w ówczesnej „Gazecie Robotniczej” pojawiła się krótka wzmianka „Bogatynia chce mieć herb”. Bez zastanowienia postanowiłem przelać na kartkę projekt herbu, który już od dawna „przygotowywałem” sobie w głowie. Oczywiście ogłoszenie zawierało pewne wy-

tyczne, nie można było sobie zupełnie fantazjować. Herb miał nawiązywać do naszego regionu, w jakiś sposób się z nim wiązać, ale to wszystko było dla mnie oczywiste.

W jakich okolicznościach powstawał herb Bogatyni?

Kiedy pojawiło się ogłoszenie, wówczas byłem w wojsku. Mój kolega Zygmunt Gosk wiedząc, że potrafię rysować i mam pewien pomysł na herb, jeszcze bardziej mnie namawiał. Zadeklarował swoją pomoc, a więc zgodziłem się. Ja projektowałem i rysowałem herb. Zygmunt pomagał mi pisać motywację, bo to było wymagane, wszystko trzeba było dokładnie opisać. Pamiętam, że dość długo powstawał ten herb, trochę to wszystko trwało. W końcu skończyłem i wysłałem pracę pocztą. Po jakimś czasie dostałem wiadomość o wygranej. Z radością udałem się do Prezydium po okolicznościowy dyplom.

Czym się Pan kierował tworząc herb?

Były to ziemie piastowskie, stąd też piastowski orzeł na czerwonym tle, który zajmuje znaczą część herbu, chciałem podkreślić, że Bogatynia to polskie miasto. Następny element to, biały rycerz na koniu, który ma symbolizować założyciela miasta Rychło. Niebieskie tło, tej części herbu mia-

ło raczej charakter uniwersalny, chciałem zróżnicować kolorystykę. Aczkolwiek nie wykluczam, iż mogło mieć to jakiś związek z naszą Miedzianką. Trzecim elementem, tworzącym herb są młot i kilof oba związane z kopalnią. Ponieważ w tamtym okresie następował silny rozwój kopalni oraz elektrowni, uznałem, iż ten element wpasuje się w całość herbu. Czarne i zielone tło, które tworzą pionowe pasy to symbolika, która kojarzy się z górnictwem. W tamtym czasie rozpoczął się ogromny napływ ludzi do Bogatyni, wiedziałem, że to będzie główne miejsce pracy dla tutejszych mieszkańców i odcisnę silne piętno na tutejszym regionie, i rzeczywiście tak jest. Omawiając herb nie można również pominąć liternictwa. Nazwę miasta umieściłem w górnej części herbu. Jeśli dobrze pamiętam cały projekt tworzyłem kolorowymi tuszami.

Dlaczego herb podzielony jest akurat na trzy części?

Na początku podzieliłem herb na pół. Później zdecydowałem, że jeszcze prawą stronę podzielę na kolejną połowę. Chciałem jak najwięcej nawiązać do historii, dlatego przedstawiłem postać rycerza, ale też nie chciałem zapominać o współczesności, więc ukazałem elementy kojarzące

się z kopalnią, a wszystko połączyłem z Polską, czyli symbolem białego orla na czerwonym tle. Byłem młody, więc nie do końca wiedziałem, jak ten herb ma wyglądać. Oglądałem, patrzyłem na herby innych miast. Szukałem jakichś podpowiedzi. W ostateczności mój projekt wygrał, został zatwierdzony i służy miastu do dziś, z czego jestem bardzo zadowolony.

Jak z perspektywy czasu ocenia Pan ten nasz herb?

Powiem szczerze, że podobają mi się. Wszystko co zamieściłem wtedy na tym herbie jest nadal aktualne. Myślę, że jest on już tradycją Bogatyni. Silnie wrósł w to miasto i jest rozpoznawalny. Mam wrażenie, że mieszkańcy bardzo się z nim utożsamiają.

Warto podkreślić, iż od lat bierze Pan udział w różnych konkursach i wystawach.

Jeszcze będąc w wojsku zacząłem współpracować z wieloma czasopismami. Brałem udział w różnych konkursach, zdobywając wiele nagród i wyróżnień. Debiutowałem jako karykaturzysta w łódzkiej „Karuzeli”. Przez 20 lat byłem redaktorem graficznym w „Przeglądzie Technicznym”, najstarszej gazecie inżynierskiej w Polsce. Nabierałem doświadczenia, uczyłem się ciągle cze-



Waldemar Rukść.



Fot. Józef Kunicki

goś nowego. Swoje prace publikowałem w wielu polskich i zagranicznych czasopismach. Brałem udział w licznych wystawach krajowych i zagranicznych, np. w Londynie. Obecnie posiadam ponad 5 tys. rysunków. To moja wielka pasja, która towarzyszy mi od wielu lat.

Bardzo dziękuję za rozmowę.

Prace Pana Waldemara Rukścia można było oglądać w kwietniu 2013 r. w Bogatyńskim Ośrodku Kultury podczas Turnieju Łgarzy.



Więcej prac pana Waldemara Rukścia, można obejrzeć na stronie bogatynia.pl w zakładce Energia Mieszkańców.

Bogatynia od kuchni

Kruche ciasto z malinami

Lato w pełni. Za oknami piękna, słoneczna aura. W kuchni natomiast, jest to czas na pyszne ciasta z owocami sezonowymi. Dlatego też pani Marta Włodarczyk z Bogatyni proponuje „Kruche ciasto z malinami”. Pyszne! Kruchy spód i cudownie lekka budyniowa pianka z owocami rozpluwają się w ustach.

Przygotowanie:

Ciasto: Zimne masło kroimy w kostkę, mieszamy z pozostałymi składnikami i wyrabiamy (mikserem). W razie potrzeby dodajemy 1-2 łyżki wody. Ciasto dzielimy na 2 części w proporcjach 60 % i 40 %. Zawijamy je osobno w folię spożywczą i wkładamy do zamrażalnika (można na dzień wcześniej

przygotować). Tortownicę (28-30 cm średnicy, lub formę prostokątną 33 x 20 cm) smarujemy masłem i wykładamy spód papierem do pieczenia. Większy kawałek ciasta ścieramy na tarce (duże oczka), wykładamy spód tortownicy i delikatnie przyklepujemy palcami. Pieczemy 20 minut w temperaturze 180 stopni. Gdy podpieczony spód przestygnie, ubijamy białka na sztywno, dodajemy stopniowo cukier cały czas ubijając, cukier waniliowy i na końcu stopniowo budyń (proszek). Ubijamy do momentu, gdy cukier i budyń dokładnie się rozpuszczą. Wlewamy powoli olej, ubijamy do wymieszania się składników. Budyniową piankę prze-

kładamy na podpieczony spód, wyrównujemy szpatułką, układamy owoce i lekko wpychamy je w piankę. Na wierzch ścieramy mniejszą część zamrożonego ciasta. Pieczemy w temperaturze 180 stopni, 35-40 minut. Gdy przestygnie posypujemy cukrem pudrem. Smacznego!

Składniki: ciasto: 2 szklanki mąki, 250 g masła zimnego, 2 łyżeczki proszku do pieczenia, 3 łyżki cukru pudru, 5 żółtek, budyniowa pianka: 5 białek, 1 szklanka drobnego cukru do wypieków, 2 łyżki cukru waniliowego, 2 budynie waniliowe (bez cukru), 1/2 szklanki oleju, ok. 500 g malin, cukier puder do posypania po upieczeniu.



http://mojamakuchnia.blogspot.com

Kino KADR 3D

Pełny repertuar kina na stronie www.bok.art.pl

Wakacyjne Kino KADR 3D

„Smerfy 2”

Uwielbiane Smerfy znowu powracają! W kolejnym filmie familijnym łączącym żywą akcję z animacją zły czarownik Gargamel tworzy kilka złośliwych Smerfopodobnych kreatur zwanych Wredkami, mając nadzieję, że pozwolą mu one osiąść pełną moc Smerfów. Kiedy jednak odkrywa, że tylko prawdziwe Smerfy mogą dać mu to, czego pragnie i tylko sekretne zaklęcie znane Smerfetce może zamienić Wredki w Smerfy, Gargamel decyduje się porwać Smerfetcę i zabiera ją do Paryża, gdzie jako największy czarownik na świecie zostaje otoczony uwielbieniem milionów.



„Samoloty”

Dusty samolot rolniczy, mały rozmiarem, ale wielki duchem, marzy o wystartowaniu w największym w historii wyścigu powietrznym dookoła świata. Jednak w przeciwieństwie do wszystkich uczestników zawodów, nie jest stworzony do ściągania się i w dodatku cierpi na lęk wysokości... Dzięki wsparciu przyjaciół i wielkiej odwadze Dusty'emu udaje się przezwyciężyć wszystkie trudności i spełnić swoje marzenia.



2D 3D dubbing

Produkcja: USA
gatunek: komedia/familijny
data: 16-18 VIII
godz. 16.00
godz. 18.00 (dubbing, 3D)
17-18 VIII
godz. 12.00 (dubbing, 2D)
godz. 16.00 (dubbing, 2D)
godz. 18.00 (dubbing, 3D)
19-20 VIII
godz. 16.00 (dubbing, 2D)
godz. 18.00 (dubbing, 3D)
Ceny biletów: 15,00 zł normalny, 13,00 zł ulgowy, 4,00 zł okulary do seansów 3D.

2D 3D dubbing

Produkcja: USA
gatunek: komedia/familijny
data: 30 VIII-03 IX
godz. 16.00 (dubbing, 2D)
godz. 18.00 (dubbing, 3D)
Ceny biletów: 15,00 zł normalny, 13,00 zł ulgowy, 4,00 zł okulary do seansów 3D.

13. FESTIWAL DZIAŁAŃ MUZYCZNYCH

BOGATYNIA WZGÓRZE OBSERWATOR

30 SIERPNIA 2013 GODZ. 17:00 WSTĘP WOLNY

Ndamar

Reggae. hip hop z Francji

BOB ONE

hip-hop. ragga. dancehall

+ MUZYCZNA NIESPODZIANKA

ORGANIZATORZY
STOWARZYSZENIE MEDIA LOKALNE W BOGATYNII

PATRONI MEDIALNI
Rada Osiedlowa nr 7, Bogatynia, antyradio, Bogatynia, bogatynia-info

SPONSORZY
MIASTO I GMINA BOGATYNIA, STAROSTWO POWIATOWE W ZGORZELCU, PGE, epore, Decobet, DOLNY ŚLĄSK, ZGORZELC, PGE, PGE Ścieżka i Energetyka Konsumencka SA, SORWIS ETUR

Fotozagadka

Proponujemy czytelnikom zabawę sprawdzającą znajomość Bogatyni i okolic. Wszystkich, którzy rozpoznają obiekt na zdjęciu i znają jego lokalizację zachęcamy do przesłania odpowiedzi na adres: konkurs@bogatynia.pl W nadsyłanych odpowiedziach prosimy o podanie imienia i nazwiska.

Poprzednia fotozagadka przedstawiała płaskorzeźbę znajdującą się na terenie Starego Zatonia. Jako pierwsza poprawną odpowiedź nadesłała Pani Jolanta Zasońska. Gratulujemy i prosimy o odbiór nagrody - budynek główny UMiG, pok. 3.



Wydawca: Gmina Bogatynia, ul. Ignacego Daszyńskiego 1, 59-920 Bogatynia
Redaguje zespół: Katarzyna Pilipiszyn, Angelika Wieczorek, Marcin Peremicki, Grzegorz Urban, redaktor naczelny: Marcin Kiersnowski, redaktor techniczny: Piotr Grenda, tel. 75 77 25 190, e-mail: redakcja@bogatynia.pl

Druk: Oficyna Wydawniczo-Reklamowa Sagalara, ul. Łódzka 106A, 93-232 Łódź, www.sagalara.com.pl ISSN: 2299-9868 Nakład: 5000 egz.

www.bogatynia.pl

Kod QR do wersji PDF

